Nr. 123. Środa 30 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.

Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Począwszy od dnia jutrzejszego „Gazeta Lwowska" wychodzić będzie także **w niedziele i dnie świąteczne**. Jutro wydawana będzie abonentom Gazeta w Ekspedycyi o godzinie 10 z rana.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała oficyałami kancelaryjnymi kancelistów Konstantego Troczyńskiego, Jakóba Pieczonkę i Adolfa Milewskiego, zaś kancelistami kwieskowanych asystentów Kornela Bierzyńskiego, Alexandra Kozłowskiego i sierzanta rachunkowego 77 pułku piechoty Jana Stanowskiego.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu Józefa Sułkowskiego bezpłatnym auskultantem przy tymże c. k. sądzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 30 Maja.

Od wczoraj Rada państwa rozpoczęła przerwane feryami świątecznemi obrady. Na porządku dziennym bieżącego okresu parlamentarnego stoi długi szereg spraw wielce ważnych, między któremi sprawa ugodowa oczywiście pierwsze zajmuje miejsce. Reforma podatkowa zajmuje jedno z pierwszych miejsc i wymagać będzie wiele długich posiedzeń. Gdy sprawa ta traktowaną była w komisyi, wnoszono mnóstwo poprawek, z których tylko pewna część została przyjętą. Zapewne w Izbie ponowią się poprawki nie przyjęte przez komisyę, a ustawy o reformie podatkowej mają tę właściwość, że zmiana jednego paragrafu lub ustępu wymaga często w konsekwencyi stosownego przekształcenia wielu innych paragrafów. Postanowienia szczegółowe bowiem zostają ze sobą w związku najściślejszym i uzupełniają się nawzajem. Kiedy przyjdzie kolej na projekty ugodowe i czy Rada państwa zostanie rzeczywiście na lipiec lub sierpień odroczoną, są to pytania często rozbierane, ale dotąd nie rozwiązane stanowczo. To jednak nie ulega wątpliwości, że w kołach poselskich nie istnieje zamiar zwlekania sprawy ugodowej w celach ubocznych, nie zostających w związku z inną sprawą. Gdyby taki zamiar istniał, wniosek Dumby wikłający sprawę ugodową z innemi kwestyami spornemi między Austryą a Węgrami, nie byłby upadł w komisyi, albo raz upadłszy byłby się teraz odezwał po za komisyą. Tylko względy ważne i wynikające z samej istoty sprawy ugodowej, mogłyby spowodować zwłokę.

Według dzienników francuskich król Wiktor Emanuel widział się spowodowanym upewnić marszałka Mac-Mahona o przyjaźnem usposobieniu Włoch dla Francyi. Z Rzymu zaprzeczono tej pogłosce stanowczo, czego żałować wypada. Krok króla włoskiego przyjęłaby Francya z wielką wdzięcznością, bo prasa włoska nietylko sekunduje niemieckiej lecz nawet stara się ją prześcignąć w wymyślaniu rozmaitych zawikłań, które mają być nieuniknionem następstwem rządów księcia Broglie. Liberalna prasa włoska może i nadal podejrzywać będzie Francyę, i nie przestanie jej podsuwać planów awanturniczych, bo dotąd czyniła ona to z widoczną złośliwością a na złośliwość taką niema lekarstwa. Dowody tej złośliwości są jawne. W Rzymie bowiem wspominają tylko od niechcenia o głosach pokojowych tych organów francuskich, które reprezentują poważną publicystykę i w tej chwili mogą uchodzić za źródła najlepiej informowane, a natomiast rozpisują się tam szeroko o każdej nierozważnej groźbie dziennika ultramontańskiego. I tak np. niedawno zgorszenie wywołał artykuł francuski uspokajający świat tem, że ks. Broglie choćby nawet myślał o jakiej zmianie w stanowisku papieża, nie mógłby wystąpić z swojemi planami z tej prostej przyczyny, że każdy krok tego rodzaju spotkałby się z ogromnemi przeszkodami i byłby połączony z największem niebezpieczeństwem dla Francyi. Więc Francya — woła w odpowiedzi na to jeden, nawet wcale poważny dziennik włoski — tylko z obawy o własne bezpieczeństwo nie knuje nieprzyjaźnych plonów przeciw Włochom, więc tylko względy na własne interesa wstrzymują ją od awanturniczej polityki? Dziwnie wygląda to zgorszenie i pytanie w ustach włoskich, z których zawsze słyszeć można tak praktyczne, nieraz aż nadto praktyczne pojmowanie własnych interesów. Włochy nauczyły się od Niemców uważać egoizm nie za wadę lecz za cnotę polityczną i wcale nie spieszyły Francyi w pomoc, gdy ona marzyła o tem w r. 1870 przypominając sobie, że młode królestwo zaciągnęło w obec niej przed laty znaczny dług wdzięczności. Politykę własnych interesów t. j. politykę praktyczną wyznają Włochy na każdym kroku w obec bieżących spraw międzynarodowych a wymagają od Francyi, ażeby kładła większy nacisk na sympatye aniżeli na realne stosunki. A gdyby naprzykład Francya zażądała w tej chwili od Włochów zapewnienia, że nie myślą o zamachu na jej granice południowo-wschodnie dla odzyskania Sabaudii i Nizzy, czy Włochy nie odpowiedziałyby na to tak samo jak dziś Francya odpowiada na insynuacye o planach w sprawie restauracyi świeckiej władzy papieża? Względy na stosunki i praktyczne pojmowanie interesów dają Francyi na razie może jedyną rękojmię, że aspiracye włoskie do Sabaudyi i Nizzy nie odezwą się przy najbliższej zawierusze na zachodzie. Innej rękojmi nie posiada Francya i wcale tego nie wymaga, chociaż włoskie stronnictwo ruchu ciągle łakomem okiem spogląda na najmłodsze prowincye francuskie.

O ostatnim rewolucyjnym ruchu softów w Stambule nie pisaliśmy dotąd z rozmysłem i przyznajemy się do tego otwarcie, z obawy, ażebyśmy nie wprowadzili w błąd czytelników. Nie ma bowiem nic łatwiejszego, jak stać się ofiarą mistyfikacyi dziennikarskiej dziś, gdy namiętności zapanowały nad trzeźwym poglądem i pozwalają stronniczym pobudkom górować nad zamiłowaniem prawdy. Rossya i Turcya mogą się żalić na tę wspólną niedolę, że codziennie prasa roznosi po świecie albo przesadne albo wprost fałszywe obrazy stosunków. Turcya od pewnego czasu zniechęciła do siebie wiele takich organów europejskich, które dotąd były dla niej dość pobłażliwe. Tam to głównie wiadomość o ostatnich rozruchach w Stambule podniesioną została na stanowisko wypadku niezmiernej wagi, który może w danym razie nadać wojnie wschodniej przebieg mniej powolny i mniej krwawy

LISTY PARYZKIE

VII.

Złe i dobre prognostyki dla Francuzów. Młody poeta. Nowy dramat *Jan Dacier*. Troisty charakter krytyk. Zdanie publiczności. Jak się tu po większej części pisza recenzye teatralne? Skutek retorycznej figury w *Figaro*. *Sephora*, nowy dramat p. Parodi. Odwołanie wiadomości o śmierci *Opuszczonej* S. Lipińskiego. Dla czego nie łatwo znaleźć kupca na tak piękne dzieło? Rozmaite projekta mownicy w Izbie deputowanych. Reklamy spekulacyjne. Kąpiele w domu.

(Dokończenie.)

Wracając do tutejszych dziennikarskich krytyk, nie dość na tem, że śmiało powiedzieć można, iż one prawie nigdy nie są zupełnie bezstronnemi, dodać jeszcze należy, że po większej części pisane są na pamięć, na wiarę trzecich osób, lub kompilowane fabrycznie z materyałów wziętych z kilku artykułów napisanych w główniejszych dziennikach, a które dla ukrycia tej plagiatorskiej manipulacyi, przekręcają się umyślnie w niektórych ustępach. Dotykalny dowod tej metody pisania sprawozdań przedstawił się świeżo właśnie z powodu Jana Dacier. *Figaro* mający może osobiste powody niechęci czy dla autora, czy dla p. Perrin, dyrektora *Théatre français*, wyraził się między innemi mówiac o nowej sztuce: „Można też było oszczędzić publiczności wyższego świata widoku fatalnego wozu, na którym niegdyś przodkowie jej wiezieni byli na rusztowanie." Wspomniałem powyżej, że jest tam tylko mowa o takim transporcie skazanych na śmierć, ale wóz ten nie okazuje się bynajmniej na scenie. Pan Perrin, jakkolwiek bardzo staranny pod względem materyalnej nawet części wystawy, jeszcze dotąd nie wprowadził czworonożnych statystów na scenę, chociaż inne teatra dawały już publiczności widowiska słoni, psów, renów, a wkrótce zapowiadają nawet sztukę, w której niedźwiedź ma grać niepoślednią rolę; ta moda jednak, w której menażerya staje się niejako pomocniczką konserwatoryum i szkoły dramatycznej, nie podbiła dotąd sali noszącej imię Moliera, i spodziewamy się, że się do niej nie prędko dociśnie.

Figaro użył figury retorycznej w swoim wykrzykniku oburzenia, ale w tej chwili gdzie tylko rozmawiają o nowej sztuce, można na pewno usłyszeć skargę lub naganę z powodu wstrętnego widoku krwawego wozu, bo któryś z krytyków piszący o tem, czego nie widział, wziął przenośnię *Figara* w literalnem znaczeniu, i z oburzeniem rozpisał się o scenie, w której straszny wóz przechodzi przed odwracającemi się ze wstrętem oczami publiczności; inny, przeczytawszy oryginał *Figara* i tę pierwszą kopję, jakże nie miał na wiarę dwóch kolegów powtórzyć tejże samej skargi z odmiennego trochę tonu, a inny jeszcze zawsze przytaczając fakt przechodzącego przez scenę wozu, nie zganił tego, nie oburzył się, ale się owszem ucieszył, że tym sposobem zapowiedziano dzisiejszym niepoprawnym arystokratom, co ich czeka, niedługo może!

Ale to najśmieszniejsza, że publiczność na następnych przedstawieniach nie widząc owego wozu, przypuszcza, że dyrekcya stosując się do uwag krytyków, usunęła ten drażliwy obraz i ci niezawodnie żałują, że nie docisnęli się na poprzednie przedstawienia, w których jeszcze krwawy wóz przesuwał się po scenie!...

Autor tragedyi *Rome Vaincue*, Parodi, napisał dramat biblijny pod tytułem *Sephora*, w której założeniem jest pojednać Kaina z Adamem i z Bogiem, a za jedną drogą materyalizm ze spirytualizmem. Przedsięwzięcie to było wysokie i wykonanie trudne, ale najtrudniejszem, bodaj czy nie zupełnie niepodobnem przedstawienie na scenie, choćby główną rolę powierzono pannie Sarze Bernard, która w roli Postumii niezaprzeczenie najwięcej przyłożyła się do świetnego powodzenia *Zwyciężonego Rzymu*. Nie waham się nawet *a priori* zadecydować, że dramat ten nie da się wystawić. Pominąwszy bowiem, że podobne abstrakcyjne pomysły nie łatwo dają się na scenie ubrać w przystępne dla uczucia formy, najlepsze chęci rozbiłyby się niewątpliwie o kwestyę kostiumów, jeżeliby chciano zachować historyczną prawdę epoki, w której ród ludzki nie potrzebował jeszcze.... krawców i szwaczek.... Jeden tylko artysta przedstawiający Kaina mniej byłby w kłopocie, bo jak wiemy, Kain okrywał się skórą jakiegoś dzikiego zwierzęcia.

Tak więc według wszelkiego podobieństwa *Sephora* pozostanie dramatem do czytania, podobnie jak *Sardanapal* i *Kain* Byrona, a sądząc z poprzedniej próby pana Parodi, można zapewnić, że to nowe jego poetyczne dzieło warte będzie czytania.

Kilkakrotnie już uważałem, że w różnych pismach warszawskich znajduja się liczne wyciągi z *Gazety Lwowskiej*, nawet parę ustępów z moich listów spotkałem w dwóch czy trzech poważnych codziennych lub tygodniowych illustrowanych i nieillustrowanych pismach przedrukowane dosłownie, bez wzmianki o źródle, co nie mało mojej miłości własnej w szczególności pochlebia, a w ogóle daje mi zadowalające przekonanie, że wasza *Gazeta* uważnie i pilnie czytywaną jest w warszawskich redakcyach. Cieszy mię to tem bardziej, że tym sposobem mogę na tem miejscu ukoić żal, niekłamany jak spodziewam się i wierzę autora artykułu o *Utylitaryzmie w sztuce*, który napisał smutny nekrolog pięknej rzeźby Stanisława Lipińskiego *Opuszczona*, uwieńczonej medalem na wielkiej wystawie wiedeńskiej. Ubolewając najsłuszniej nad obojętnością polskich pseudo-Mecenasów sztuki, z których żaden nie zapragnął utrwalić tego pięknego dzieła genialnego rodaka, przez zamówienie odtworzenia go w marmurze, autor wspomnianego artykułu wyraził się w końcu: „Jak wszystkim wiadomo, gips nie jest materyałem trwałym, popękał też wkrótce i już prawdopodobnie śladów znakomitej pracy artysty nie zostało."

Otóż za przyszłość nie ręczę, ale na teraz pospieszam uspokoić autora wspomnionego artykułu, i pewien jestem, że mu ta wiadomość przyjemną będzie. *Opuszczona* pana Lipińskiego znajduje się w odlewie gipsowym na tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Paryżu, bez najmniejszego rysu, bez żadnego śladu uszkodzenia i naprawy, w całej swojej piękności, tak jak jaśniała na wystawie wiedeńskiej, i znawcy a nawet ogół publiczności oddaje jej zasłużone pochwały. Nie zdziwiłbym się bynajmniej, a gdyby p. Lipiński nie był dla Paryża cudzoziemcem, tobym prawie był pewny, że to piękne dzieło i tu otrzyma zaszczytną nagrodę.

Ale i tu, chociaż liczba bogatych lubowników sztuki daleko jest znaczniejsza, niż w rodzinnym kraju p. Lipińskiego, nie bardzo można na to liczyć, żeby się znalazł amator, któryby zażądał marmurowej kopii, chociaż gdyby ta prawdziwie piękna kompozycya wystawioną była w marmurze, daleko łatwiej i prawie niewątpliwie znalazłby się na nią nabywca, bo to zupełnie co innego, jak

ale za to stokroć gorszy dla Turcyi aniżeli przebieg normalny połączony z szeregiem klęsk poniesionych na polu walki. Dziś można już powiedzieć, że ruch softów tym razem spełzł na niczem, że ostatnie rewolucye stambulskie, jeżeli wolno użyć tego wyrazu, nie zmienią ani szans wojennych Turcyi ani stanowiska mocarstw europejskich w obec wypadków nad Dunajem. Softowie dokonawszy za Abdul Azisa rzeczy nadzwyczajnej myśleli, że wszystko teraz od nich zawisło, że wszyscy drżą przed ich rozkazami. Zawiedli się jednak na szczęście Turcyi a kto wie czy także i nie na szczęście chrześcijan półwyspu bałkańskiego, na których może najpierw dałyby się spostrzedz krwawe skutki nowego przewrotu. Jedną wielką korzyść moralną odniosła Turcya z tego epizodu, co tu zaznaczyć wypada. Niechętne Turcyi organa zaczęły już pisać nekrologi obecnemu systemowi i przy tem wymknęło się im zeznanie, że szkoda parlamentu tureckiego, gdyż rzeczywiście prześcignął on wszelkie oczekiwania i okazał się instytucyą żywotniejszą od wielu innych mniej śmiałych reform tureckich ostatniego okresu. Takie świadectwo wystawione parlamentowi tureckiemu ma w tej chwili podwójną wartość i zostanie przyjęte w Stambule z wielkiem zadowoleniem. Wracając do rozruchów musimy jeszcze zaznaczyć, że odtąd trzeba być przygotowanym na pojedyncze zmyślenia w tym rodzaju. Przeciwnicy Turcyi widzieć będą w każdej ulicznej demonstracyi wybuch nowej rewolucyi a turkofile zaczną zapewne odwdzięczać się pięknem za nadobne i przypomną sobie, że przed wypowiedzeniem wojny katedra petersburgska była widownią wcale niepokojących rozruchów. Na ten temat da się w danym razie napisać wiele ciekawych rzeczy; jeżeliby tylko początek kampanii nad Dunajem nie odpowiedział cokolwiek oczekiwaniom rossyjskim.

KORESPONDENCYE

Paryż, 27 maja.

(B) Marszałek Mac-Mahon udał się wczoraj zrana do Compiegne dla zwiedzenia wystawy i konkursu rolniczego; towarzyszył mu minister rolnictwa i handlu p. de Meaux i adjutanci marszałka. Na stacyi w Compiegnes oczekiwali na marszałka senator Aubrelique, mer miejscowy, kilku innych senatorów, deputowanych i wojskowych wyższych stopni. Na mowę powitalną mera marszałek odpowiedział: „Cieszę się, że mogę na nowo zapewnić panów o najszczerszem z mojej strony zajęciu dla postępów rolnictwa i przemysłu, a zarazem rad jestem skorzystać z spobności, aby oświadczyć wszystkim, a szczególnie tym którzy pracują, że akt polityczny, który niedawno spełniłem, powinen ich uspokoić i ubezpieczyć. Nie ma on innego celu jak tylko dać naszemu rządowi siłę, jaka mu jest potrzebną i zapewnić ustalenie spraw wewnątrz a pokój na zewnątrz. Możecie panowie z pewnością liczyć odtąd na te dobrodziejstwa. Francya nie wmięsza się w żadne zawikłania zewnętrzne; nikt w Europie nie wątpi o mojem słowie i z każdym dniem odbieram w tym względzie nowe zapewnienia“. Następnie marszałek przyjął śniadanie w sali podprefektury, po czem zwidził wystawę i o godzinie 5tej wrócił do pałacu Elysee.

Dzienniki wszystkich stronnictw roztrząsają wyłącznie prawie kwestyę, czy w senacie znajdzie się większość potrzebna do zatwierdzenia decyzyi rozwiązania Izby deputowanych; to pewna bowiem w obecnej chwili, że gabinet księcia de Broglie postanowił rozwiązanie Izby. Senatorowie republikańscy, jeżeli nie zupełnie wszyscy, to w znacznej większości głosować będą przeciw rozwiązaniu nie dla tego, żeby się tego kroku obawiali, ale że nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności zawichrzeń, jakie mogą wywołać nowe wybory. Legitymiści dotychczas nie oświadczyli się stanowczo, ale artykuł p. Mayol de Lupe, zamieszczony w dzienniku *Union*, może być prawie uważanym za manifest tego stronnictwa. W artykule tym czytamy: „Każdy akt energji powinien mieć cel oznaczony. Walczyć przeciw republikanom, aby utrzymać rzeczpospolitę, jest niedorzecznością; połączyć wszystkie siły konserwatywne, aby stawić czoło rewolucyi, to jest dopiero przygotowanie, trzeba jeszcze ostatecznego rozwiązania. Kraj przewiduje tylko dwa rodzaje rozwiązania: dożywotnia prezydentura albo niespodzianka imperyalistowska. Dożywotnia prezydentura jest udaniem monarchizmu a zdradą względem rzeczypospolitej, jedno i drugie ubliżałoby godności Francyi, a niespodzianka bonapartystoska poddałaby tylko pod sąd historyi jej wspólników i tych, którzyby się uwieść dali. Stronnictwo legitymistyczne nie znajdzie się ani między jednymi ani między drugimi. Wszelkie dwuznaczne projekta nie znajdą u nas poparcia, a postanowienia poważne i uczciwe nie odniosą tryumfu bez naszej pomocy. My jesteśmy gotowi iść naprzód, ale marszałek jeszcze nie jest gotów stanąć na naszem czele, a gabinet bliskim jest porażki. Patrzymy się spokojnie na gabinet a czekamy na marszałka“.

Obok tego artykułu, który może być uważany za manifest legitymistów znajduje się w tym samym dzienniku następujący ustęp: „*Univers* myli się twierdząc, że z małym wyjątkiem prawa strona rojalistowska w senacie zgodziła się na myśl rozwiązania Izby deputowanych. Możemy zapewnić, że rojaliści czekają!“ Teraz zachodzi pytanie, co gabinet przedsięweźmie aby zjednać legitymistów dla projektu rozwiązania Izby?

Nowy minister spraw wewnętrznych, p. Fourtou, przyjmował w sobotę po południu wszystkich urzędników ministerstwa, prefekta Sekwany, prefekta policyi, pułkownika straży ogniowej i pułkownika gwardyi republikańskiej. W przemowach do tych panów, nowy minister podnosił stanowczą konieczność utrzymania powagi władzy i ścisłego wypełnienia programu rządu dla zabezpieczenia Francyi dobrodziejstw wewnętrznego porządku i spokoju na zewnątrz. Dodał, że rząd przy pomocy podwładnych mu administracyj potrafi zapewnić swobodne rozwijanie się interesów pracy, przemysłu i handlu przez co Francya w krótkim czasie dojdzie do najwyższego szczytu pomyślności. Program rządu da się zamknąć w tych kilku wyrazach: „Marszałek, to porządek i pokój.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mac Mahon na placu wystawy powszechnej.)

Prezydent republiki zwiedził 25 maja plac wystawy powszechnej, aby zobaczyć rozpoczęte budowy na polu Marsowem i na Trocadero. Minister rolnictwa zawiadomił o tem poprzednio generalnego komisarza senatora Krantza następującem pismem:

Panie generalny komisarzu! Pan marszałek prezydent republiki zwiedzi jutro roboty około wystawy. Marszałek mniema, że zwiedzenia tego, o którem już dawno myślał, nie można było dłużej zwlekać, gdyż potrzeba zabezpieczyć wielkie interesa pracy i pokoju przeciw intrygom tych, którzyby chcieli dzieło wystawy poświęcić dla swych politycznych namiętności Pan prezydent rzeczypospolitej będzie o godzinie trzeciej przejeżdżał obok placu budowy na Trocadero; proszę Pana, abyś tam przybył na jego przyjęcie i towarzyszył mu. Personał swój zechcesz pan również koło siebie zgromadzić!“

Marszałek przybył w rzeczy samej o godzinie 3 w towarzystwie ministra Meaux, prefekta policyi Voisin, prefekta Sekwany, Ferdynanda Duvala, gubernatora Paryża generała Ladmirault, adjutanta generała d'Abzac i wicehrabiego de la Panoure na Trocadero, gdzie został przyjęty przez senatora Krantza i jego personal. Prezydent odezwał się w te słowa: „Moi panowie! Pogłoski o odroczeniu wystawy powszechnej, które obiegały w ostatnim czasie, nakłoniły mnie do złożenia wam tej wizyty. Zależy mi na tem, aby wam powiedzieć, że wystawa, jak to postanowiono, ma być otwartą 1 maja 1878. Korzystam z tej sposobności, aby wam także oświadczyć, że przedewszystkiem zabezpieczenie wolności pracy leży mi na sercu“. Ostatnie słowa są nieco niejasne, jak w ogóle pierwotne brzmienie krótkich mów, które marszałek, nie posiadający wielkiego daru wymowy, zwykł wypowiadać przy publicznych okazyach. Marszałek kazał sobie przedłożyć plany budowy a następnie obejrzał prace. O godzinie piątej powrócił do pałacu elizejskiego.

(Skarby Islamu).

O skarbach Islamu podaje *L' Impartial de Smyrne* bardzo ciekawe szczegóły. Przed kilkoma dniami wysłał szeik-ul-Islam do szeryfa Mekki delegacyę złożoną z uczonych w prawie z żądaniem, aby pieniądzmi przyczynił się do obrony Islamu. W tak uroczystych chwilach zwołuje szeryf podług zwyczaju kolegium urzędników, którym jest powierzona straż grobu proroka a kolegium to zadecyduje o sumie, którą należy wręczyć sułtanowi z skarbu Islamu na wojnę przeciw Rossyi. Skarb ten powstał z różnych ofiar pielgrzymów, które są nagromadzone w Kasbahu w Mekce. Trzy grobowce służące za skarbony Islamu są umieszczone w zabudowaniach moszei. Każdy pielgrzym wrzuca do nich każdego dnia ofiarę pieniężną stanowiącą jałmużnę, którą przypisuje koran jako jedną z essencyonalnych zasług pielgrzymki; pielgrzymkę zaś taką do grobu proroka musi odbyć każdy muzułmanin przynajmniej raz w życiu. Każdego roku przybywa do Mekki około 100.000 pielgrzymów którzy tam bawią cały miesiąc; do skarbon grobowcowych wpływają zatem każdego roku przynajmniej trzy miliony. Każdy pielgrzym składa naturalnie ofiarę, której wysokość jest rozmaita odpowiednio do środków, ale w przecięciu należy przyjąć 5 franków dziennie, skoro zważymy, że są muzułmanie, którzy podczas swej pielgrzymki ofiarują do 100.000 franków. Z tego wynika, że szeryf Mekki otrzymuje w przecięciu 15 milionów rocznej jałmużny. Jedną z skarbon otworzono podczas wojny rossyjsko tureckiej w roku 1828. Wyjęto z niej znaczne sumy a następnie zamknięto. Drugą otworzono w roku 1854 podczas wojny krymskiej, ale trzecia nie była otwarta od roku 1415, to jest od 462 lat. Ponieważ napływ pielgrzymów nie wynosił nigdy mniej jak 100.000 ludzi, przeto biorąc tylko dziesiątą część wszystkich jałmużn i licząc, aby nas nikt nie mógł posądzić o przesadę na ową skarbonę, o której mowa, jedną trzecią owej dziesiątej części, to w tych 462 latach upłynionych od ostatniego otwarcia skarbony powinna się znajdować suma, która co najmniej wynosi 231 milionów franków. Ponieważ zaś rachunek ten w sposób zbyt przesadny został obniżony, więc można przypuścić, że dwie drugie skarbony takie same zawierają sumy, a w takim razie skarb Islamu wynosiłby w ogóle przeszło 600 milionów franków.

coś uderzy wzrok i obudzi chęć posiadania, sięgnąć do kieszeni i zapłacić, jeżeli ta kieszeń dobrze zaopatrzona, i zaraz postawić nabyty skarb w galeryi albo salonie, aniżeli zamówić i czekać tak długo, że przez ten czas już się może czego innego zachcieć. We wszystkich stosunkach życia niezmiennie objawia się to prawo, że kto nie jest zmuszony sprzedawać swojej pracy, to ją łatwiej i korzystniej spienięży niż ten, dla którego ona jest jedynem źródłem dla zdobycia codziennego chleba.

Nie wdaję się nigdy w politykę, wszelkie przed- czy podmiotowe jej ocenienie zostawiam waszym specyalnym korrespondentom, ale jeżeli wypadki jej oddziaływają ubocznie na jakieś interesujące objawy brukowego życia, tam zwłaszcza gdzie zupełnie daje się ominąć wszelki duch stronniczy, nietylko wolno mi, ale nawet obowiązkiem jest moim zapisać o tem stosowne wspomnienie. W ostatnich czasach zdarzyły się kilkakrotnie przypadki niewłaściwego zachowania się niektórych burzliwych nieco reprezentantów w Izbie deputowanych. Dotychczasowe środki zapobieżenia zbyt daleko posuniętej swobodzie słowa, jakiemi prezydujący rozporządza, okazały się niedostatecznemi, i zapewne przyjdzie szukać na drodze prawodawczej nowych rodzajów broni, skuteczniejszych przeciw tego rodzaju nadużyciom niż dotychczasowe. Nim to nastąpi, wynalazczy duch obudził się w publiczności, i dzienniki podają rozmaite projekta, jedne niby poważne, drugie otwarcie żartobliwe. Między temi ostatniemi niektóre wcale są dowcipne.

Ponieważ, mówi autor jednego z tych projektów, dotykalne widzimy dowody, że stare dzieci równie bywają niedorzecznemi, jak młode, ponieważ wybrańcy narodu w Izbie deputowanych zachowują się często tak jak niesforni studenci w niższych klasach, możeby nie źle było karać ich według przyjętych w szkołach zwyczajów. Jeżeli jaki uczeń zakłóci spokojność i porządek w klasie, naznaczają mu za karę przepisać pewną ilość razy i nauczyć się na pamięć mniejszy lub większy ustęp poezyi lub prozy. Otóż sądzę, że możnaby powstrzymać wybuchy najburzliwszych deputowanych, gdyby za podobny wybryk, winny zmuszony był przepisać dwadzieścia albo trzydzieści razy najdłuższą mowę najgadatliwszego mowcy przeciwnego stronnictwa i wygłosić ją dosłownie na zgromadzeniu swoich politycznych przyjaciół.

Inny mniej excentryczny i bardziej praktyczny projekt żąda wprowadzenia przepisu, że burzliwe mowy i niewłaściwe wykrzykniki przerywające spokojną mowę, będą zupełnie pomijane milczeniem w urzędowym protokole posiedzenia i że żadnemu dziennikowi nie będzie wolno ani jednym wyrazem wspomnieć o nich. Byłaby to rzeczywiście najdotkliwsza kara dla miłości własnej tych, którzy przez nieprzyzwoite wybryki w mowie starają się uzyskać rozgłos i smutną sławę.

Ale najdowcipniejszym zdaje mi się projekt zapewne jakiego teatralnego maszynisty. Idzie tu o urządzenie mownicy w taki sposób jak niektóre tafle na scenie służące w czarodziejskich sztukach do zjawiania się i znikania duchów. Prezydujący miałby pod ręką sprężynę połączoną z mechanizmem mownicy. Jeżeliby mowca pomimo wezwania do porządku i zagrożenia cenzurą parlamentarną nie przestał nadużywać daru słowa, prezydujący pociśnie sprężynę, a mowca zniknie pod sceną. W ważniejszych wypadkach możnaby nawet zostawić go tak na dzień lub dwa pod podłogą Izby. Taka klapa Damoklesa zawieszona nie nad głową ale pod nogami mowcy, więcej byłaby zdolną zapobiedz burzliwym wybuchom ojców ojczyzny, niż wszystkie dotychczasowe środki dyscyplinarne, bo zagrażałaby śmiesznością a śmieszność we Francyi jest śmiertelną bronią.

Że dowcip i humor eksploatują na swoją korzyść najważniejsze nawet wypadki polityczne, to jeszcze daje się usprawiedliwić, ale cóż powiedzieć o spekulacyjnej reklamie na tej drodze. Tymczasem pewien fabrykant środka lekarskiego, którego natury nie chcę tu bliżej określać, pozwolił sobie skorzystać z wypadków przeszłego tygodnia w olbrzymiem obwieszczeniu, rozlepionem po wszystkich rogach ulic, w którem powiada, że nasi mężowie stanu rozmaitych stronnictw wstrząśnieni ostatniem przesileniem politycznem, tłumnie przybywają do jego sklepu, żeby zaopatrzyć się w jego medykament chłodzący, uspokajający i wzmacniający.

Inny znowu spekulant z powodu wydanego przez sułtana rozkazu, aby płeć piękna turecka porzuciła europejskie stroje i wracała do nieulegającej zmianie wschodniej mody, rozesłał drukowaną odezwę do tutejszych *Marchandes de toilette*, w których drugorzędne elegantki zaopatrują się po niskiej stosunkowo cenie w świetne stroje przenoszone pierwej przez świetne gwiazdy półświata, donosząc im, że udając się do Turcyi, gotów jest podjąć się zakupna na ich rachunek strojów pięknych mieszkanek haremów, które zapewne gotowe będą spieniężyć swoje toalety chwilowo zakazane przez nowe prawo.

Bardzo starzy ludzie pamiętają, że niegdyś w miejscu, gdzie dziś wznosi się teatr opery włoskiej, znajdował się tak zwany *Theatre nautique*. Był to ogromny rezerwoar napełniony wodą, a nad nim scena z jednej strony a loże i parter z drugiej. Wystawiano tam sztuki, w których wchodziły rozmaite ewolucye wodne. Przedsięwzięcie to nie powiodło się i sprowadziło w krótkim czasie bankructwo dyrekcyi. Otóż w tej chwili dyrektor jednego z teatrów paryskich zamierza spróbować czegoś podobnego a przynajmniej zamienić swój teatr w szkołę pływania. Teatrem, który ma uledz takiej zmianie są *Fantaisies* na bulwarze włoskim. Sala ta była najpierw agenturą zakładów wyścigowych, później teatrem, dziś salą najrozmaitszych widowisk i wystaw nawet piękności pół-świata, a obecnie zimną kąpielą.

Zakład podobny nie jest zupełną nowością. Ma go już od dawna Bruksela, która wprawdzie inaczej musiałaby się obejść bez kąpieli w miesiącach letnich, mając tylko pewien rodzaj rzeki, tak mętnej, że najmniej czysty kanał miejski musiałby jej ustąpić pierwszeństwa. Amatorowie zatem kąpią się w sztucznej sadzawce pod dachem. Drugiem miastem posiadającem szkołę pływania *en chambre* jest Wiedeń, który przecież ma Dunaj, ów błękitny Dunaj uświetniony tylu poetycznemi walcami. Pokazuje się jednak, że są amatorowie, którzy wolą filtrowaną wodę sztucznego rezerwoaru. W Paryżu ta sztuczna sadzawka ma być ciągle zaopatrywana świeżą wodą zapomocą machin, które ją czerpać będą w rzece Dhuys. Nie wiem, czy to nowe przedsięwzięcie powiedzie się od razu, ale należałoby spodziewać się tego, zważywszy, że woda Sekwany tak jest pełna mułu, że wychodząc z kąpieli przychodzi ochota zapytać się posługacza kąpielowego, gdzieby tu można się umyć? Tylko, że Paryżanie przywiązani są do swoich nawyknień i może kąpiel w czystej wodzie nie od razu im się podoba.

Paryż, 22 maja

J. Bohdan.

(Powstanie Czeczeńców.)

O powstaniu Czeczeńców podaje dziennik rossyjski *Kawkaz* następujące oficyalne wiadomości: Około połowy kwietnia objawiło się w okolicach górskich Icekeryi i Auchu i w okręgu argańskim między ludnością bardzo rozdrażnione usposobienie, które pod wpływem fałszywych pogłosek, rozszerzanych przez niegodziwych fanatyków, zamieniło się w otwarty bunt. Z właściwą ludom górskim egzaltacyą i drażliwością utworzyła się w przeciągu kilku dni banda złożona z około 200 ludzi, która w pierwszych dniach kryła się w lesie pomiędzy Gerdyn-Gen i Benajem, ale następnie wybrawszy sobie imama, otwarcie oświadczyła, że odtąd nie będzie słuchać rozkazów władzy. Potem udała się ta banda do Gersel-aułu, zrewoltowała mieszkańców wsi, przez które przechodziła, a wzmocniwszy się tym sposobem do 500 ludzi, zagroziła napadem miejscowościom Wedeno i Kisren-Auch. Tymczasem i w pozostałej części Iczekeryi zaczęło się szerzyć wzburzenie i starano się pobudzić do buntu wsie położone na równinie. W tym celu wysłali powstańcy emissaryuszów do powiatu arguniskiego, a tu wybrali sobie przedewszystkiem za pole swej działalności gminę Czerbołojewo, gdzie pomiędzy ludnością spodziewali się znaleść poparcie. Aby zapobiedz tym zamiarom buntowników a także w wielkiej Czeczni, gdzie niepokoje zaczęły już przybierać groźny charakter, w samym zarodzie przytłumić wzburzenie, ściągnięto dwa małe oddziały wojsk, jeden pod Gersel-aułem a drugi pod Awtura-aułem. Równocześnie ogłoszono stan oblężenia w krainie Terek. Obsadzenie obudwóch co dopiero wymienionych punktów wojskiem i usiłowania urzędników administracyjnych, nadto rady dobrze usposobionych ziomków, nie wywarły na powstańcach najmniejszego wpływu. Przeciwnie wyruszyli oni na auł Majortup i przemocą starali się nakłonić mieszkańców do buntu. Gdy plan ten zgoła się nie udał, usiłowali spróbować tego samego z mieszkańcami aułu Szali, który posiada nadzwyczaj liczną ludność. Ale i tu spotkał ich wielki zawód. Mieszkańcy tego aułu nietylko się do nich nie przyłączyli, ale nadto bez pomocy wojska wyparli ich z swego terytoryum. Buntownicy schronili się następnie do aułu Awstury, ale i tu zostali przez mieszkańców źle przyjęci a rozproszeni, musieli się cofnąć w góry. „Wpływ, pisze ten dziennik, jaki te bezskuteczne usiłowania wywarły na ludność górską, okazał się bardzo dobroczynnym a w całym kraju od tego czasu spokój został zupełnie przywrócony“.

W Władykawkazie, które to miasto od 5 b. m. znajduje się w stanie oblężenia, krążą według petersburskiej *Gazety Giełdowej* najdziwaczniejsze wieści. Raz donoszą, że powstańcy wymordowali całą stanicę, drugi raz znowu, że uprowadzili stada bydła i koni należące do miasta a mieszkańcy dopóty się nie uspokajają, dopóki nie widzą swych trzód pędzonych jak zwykle przez ulice do domów. Tak zmieniają się co chwilę sensacyjne wieści a mieszkańcy nie wiedzą zgoła, jak się rzecz ma. To pewna, że w krainie Czeczeńców panują niepokoje. Buntownicy ciągną od aułu do aułu i starają się sfanatyzować ludność pokazując miecz Szamyla, który spadł z nieba pomiędzy prawowiernych. Zresztą życie w mieście jest niepewne, morderstwa i rabunki są na porządku dziennym. I tak niedawno zamordowano familię złożoną z pięciu osób.

Do *Eastern Budget* zaś piszą z Petersburga: Srodki zarządzone przez Portę, aby pomiędzy mahometańskimi mieszkańcami Rossyi wywołać powstanie, sprawiły pomiędzy Rossyanami więcej popłochu, niż się do tego przyznają. Już od roku znajduje się dzika ludność Kaukazu w stanie tajnej insurekcyi i nie ulega wątpliwości, że wysadzenie wojska i broni na rozmaitych punktach wybrzeża łatwo mogło wywołać powstanie, które dla armii operującej w Małej Azyi może być bardzo niebezpieczne. Dyplomacya rossyjska wytęża wszystkie swe siły, aby temu niebezpieczeństwu zapobiedz i w tym celu stara się nakłonić Persyę do interwencyi. Mujin chan, poseł perski w Konstantynopolu zaprotestował przeciw krokom rządu tureckiego zarządzonym w Kaukazie a to z tego powodu, że rozpalenie fanatyzmu religijnego w mahometanach może wywołać wojnę domową w Persyi pomiędzy dwiema rywalizującemi z sobą sektami Szyitów i Sunnitów.

(Abchazowie).

Abchazowie zamieszkują południowo-zachodnie stoki Kaukazu aż do wschodniego wybrzeża Czarnego morza, nad którem leży ich stolica Suchum-Kaleh. Na północy i północnym zachodzie sąsiadują Abchazowie z Abadzami i pokrewnym szczepem Ubichów; na wschodzie, w górach, z których tryskają źródła Inguru, graniczą z „wolnymi Suanami“ nazwanymi tak z tego powodu, iż stali w stosunku niezawisłym do swego księcia; na południe wreszcie graniczą Abchazowie z Mingrelczykami należącymi do szczepu kartalinijskiego. Abchazya ma od północy zachodu do południowego wschodu 150 kilometrów długości a w kierunku północnego wschodu do południowego zachodu 108 kilometrów szerokości. Abchazowie dzielą się na kilka szczepów a każdy z nich nosi osobne nazwisko, jak: Samurzakanowie, Zebeldi, Czigeti, Zandricz i t. p. Wszystkie te szczepy mają wspólny język, czerkieski, i nie rożnią się niczem od Czerkiesów pod względem zwyczajów i obyczajów. Przeważna większość Abchazów należy do wolnomyślnych muzułmanów, których wyznanie prócz zasad Islamu, obejmuje także główne zasady wiary Chrystusa. Niegdyś należeli wszyscy Abchazowie do kościoła grecko-wschodniego, ale nie trudno było nakłonić ich do przyjęcia Islamu, spodziewali się bowiem, że tym sposobem oprą się skuteczniej wpływom rossyjskim. W całej Abchazyi można jeszcze dzisiaj znaleźć ruiny kościołów, i inne zabytki świadczące o tem, iż mieszkańcy tej ziemi wyznawali niegdyś wiarę chrześcijańską. Jest to lud waleczny ale lubiący spokój, nie był on nigdy przychylny rządom rossyjskim i tylko z wielką niechęcią poddawał się władzy, korzystając z każdej sposobności, aby się od niej uwolnić. Suchum Kaleh, główne miasto Abchazyi, jako miasto portowe i siedziba rossyjskich władz administracyjnych, nie ma cechy miasta zamieszkałego wyłącznie przez Abchazów, lecz ma cechę kosmopolityczną. Przeważną liczbę mieszkańców stanowią Ormianie trudniący się handlem a po nich następują Gruzyjczycy. Z wyjątkiem kilku domów, zbudowanych przez rząd, rozsiane są po całem mieście nizkie domki drewniane, które nad wybrzeżem służą za budy jarmarczne lub szynki, *ducharis*. Ulice niebrukowane, brudne, po których brną w bezdennem błocie gnuśne bawoły, krzyżują się pod prostym kątem. Miasto zajmuje prawie całe, niskie, niezbyt szerokie wybrzeże a od strony północno wschodniej opiera się o stoki gór. W tej ostatniej części miasta jest tak zwany „ogród koronny,“ prześliczna plantacya osłonięta najwspanialszemi grupami drzew. Warownia dominująca nad portem, nie robi dobrego wrażenia i jest prawie niewidzialną od strony miasta. Do Suchum Kaleh muszą zawijać wszystkie okręty przeznaczone do Poti zkąd wychodzi droga żelazna do Tyflisu. Do Poti nie mogą zawijać okręty z tego powodu, że brzegi są niskie i woda płytka; zresztą nie ma Poti przystani w scisłem tego słowa znaczeniu.

Najliczniejszym i najgłówniejszym szczepem czerkieskim są Adygowie i Kobardowie, zamieszkający stok północny zachodniej części gór Kaukaskich. Kobardowie sięgają aż do lewego brzegu rzeki Terek i tym sposobem graniczą bezpośrednio z Czeczeńcami mieszkającymi po prawej stronie Tereku. Z Adygami musieli Rossyanie staczać zacięte walki przez długie lata, które skończyły się dopiero wówczas, gdy znaczna część Adygów emigrowała do Turcyi. Pozostali poddali się losowi i zachowują się spokojnie. Adygowie i Kobardowie wyznają Islam. Nazwę Czerkiesów otrzymali oni od sąsiedniego plemienia, Nagaizów; nazwa ta oznacza tyle, co „kat,“ „odcinacz głowy“ (*czerk*, odcinać, i *kesz* głowa). Z tych dwóch słów złożyli Genueńczycy, którzy w wiekach średnich mieli tu liczne kolonie, nazwę „Cyrkasyi.“

KRONIKA

— **Mianowania w armii.** Oficerami instruktorami mianowani kapitanowie I klasy armii czynnej: Franciszek Sever z pułku piech. nr. 50 przy batalionie strzelców landwery nr. 24, i Wincenty Hampf, z batalionu strzelców nr. 8 przy galicyjskim batalionie landwery pieszej nr. 66 w Kołomyi.

Kapitan II klasy galicyjskiego batalionu landwery pieszej nr. 66 w Kołomyi, mianowany oficerem ewidencyi i zawiadowstwa przy batalionie landwery pieszej nr. 64 w Żółkwi.

— **Jutrzejszy numer** *Gazety Lwowskiej* wydawany będzie miejscowym abonentom o godzinie 10 zrana.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślanach z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 26 czerwca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Agenor hr. Gołuchowski,** ordynat na Skale, przyznał stypendyum z fundacyi imienia ś. p. ojca swego, wynoszące rocznie 200 zł. Józefowi Kazimierzowi Jagoszewskiemu, uczniowi III roku na Wydziale prawa i administracyi we Lwowie; stypendyum zaś z fundacyi noszącej również imię ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego a utworzonej przez gminy dawnego powiatu Radymieńskiego, wynoszące rocznie 55 zł. w. a. Mateuszowi Koziakowi, uczniowi IV klasy szkoły pospolitej w Jarosławiu.

* **Mordercę** Mojżesza Fuchsa, którego w niedzielę wieczór znaleziono zabitego na gościńcu pod Nawaryą, uwięziła wczoraj c. k. policya, w osobie Jana Kowalskiego ułana-rezerwisty, służącego bez obowiązku. Żołnierz policyjny Ryniewicz będąc na posterunku na Wysokim zamku spostrzegł wczoraj o godzinie 11 przed południem leżącego w krzakach mężczyznę, którego sprowadził za włóczęgostwo do c. k. inspekcyi policyi. Aresztowany miał przy sobie wielki pistolet ułański. Pełniący właśnie służbę dyżurną koncepista policyi p. Cossa zauważał, że powierzchowność sprowadzonego włóczęgi zgadza się zupełnie z podanym rysopisem osoby poszlakowanej o zamordowanie Fuchsa. W skutek energicznych badań p. Cossy przyznał się aresztowany włóczęga, że jest mordercą Mojżesza Fuchsa. Zamordował go kołem w niedzielę wieczór, gdy jechał gościńcem śpiące na wozie. Znalazł przy nim 2 zł. 60 centów, które zabrał i 2 zł. z tego już przetrwonił; miał zatem przy sobie tylko 60 centów. Wykazało się dalej, że Kowalski dzień później a to w nocy z poniedziałku na wtorek dopuścił się ponownie morderczego zamachu na osobie powracającej z Winnik do Lwowa na gościńcu w pobliżu tak zwanego *Jägerhausu*. Patrole policyjne przebiegając wczoraj rejon policyjny po za rogatkami miasta spotkały c. k. żandarmów patrolujących za miastem, od których otrzymały następującą wiadomość. Będący w służbie przy kolei Karola Ludwika Szudrawy doniósł tutejszej c. k. komendzie żandarmeryi, że około godziny jedenastej w nocy z poniedziałku na wtorek, gdy wracał z Winnik do Lwowa, wyskoczył z lasu niedaleko *Jägerhausu* jakiś mężczyzna, który zawołał nań: stój. Zaledwie Szudrawy stanął, padł strzał i kula przeszła mu przez wierzch kapelusza. Opryszek rzucił się wtedy z grubą pałką na przechodnia, który nieulękniony chwycił oburącz przeciwnika, poczem obaj padli do rowu. Pasowali się dłuższy czas, a opryszek nie mogąc wywinąć pałki z ręki Szudrawego, który ją silnie trzymał w ręku, zerwał się i uciekł do lasu. Szudrawy przywołany do policyi poznał z wszelką stanowczością Kowalskiego jako sprawcę tego zamachu, gdyż rysy jego twarzy przy jasnem blasku księżyca tej nocy dobrze mu utkwiły w pamięci. Kowalski przyznał się w końcu i do tego zamachu. Pistolet, który miał Kowalski przy sobie, gdy go aresztowano na Wysokim Zamku, był, jak się przekonano, znowu ostro nabity.

† **Hyacynt Jackowski**, jeden z najszanowniejszych obywateli wielkopolskich, były członek sejmu północno-niemieckiego, dyrekcyi Towarzystwa pomocy naukowej dla Prus zachodnich, prezes komitetu wyborczego, członek dyrekcyi ladszafty pruskiej, dyrektor banku starogardzkiego, prezes rady zawiadowczej *Westy* itd., w tych dniach zakończył życie w Jabłonowie.

— **Przyczyna spóźnionej wiosny.** Pan Robert, meteorolog francuzki, opierając się na wielu faktach i badaniach dowodzi, że dzisiejsza niezwykła surowość klimatu pochodzi z posunięcia się ku południowi lodowisk biegunowych, zapełniających obecnie kanał pomiędzy Islandyą a Grenlandyą. Taki sam wypadek zaszedł był w wieku XIV; wtedy ławice lodowe przerwały były zupełnie komunikacyę między Islandyą i Norwegią, zniszczywszy do szczętu osady w Grenlandyi. Fakt powyższy powinienby nas pocieszyć, przekonywając, że kiedy wówczas lodowiska z czasem ustąpiły, to i teraz może się doczekamy chwili, w której powrócą pod biegun, na zwykłe swoje stanowisko, pozwalając uroczej wiośnie panować jak dawniej w naszej strefie.

— **Zabytki starożytne** bardzo znacznej wartości, mianowicie obręczki i pierścienie z czystego złota, z czasów przedhistorycznych, w wielkiej ilości, miał znaleść przy wykopywaniu kamieni na polach dóbr Brzezie w powiecie pleszewskim, właściciel tych dóbr p. Siemieński. Jedną z mniejszych znalezionych obręczek oszacował pewien jubiler poznański na 36 dukatów.

— **Młodzieniec pełen nadziei** dał się w tych dniach poznać w Wiedniu w „osobie“ jedenastoletniego syna pokojowca Jana Nagla. Młodzieniec ten w sobotę, przywoławszy ślusarza, kazał otworzyć sobie drzwi mieszkania służbodawcy swego ojca, księcia Jabłonowskiego, poczem zabrał ztamtąd portmonetkę z 2000 zł., złoty zegarek i różne drobniejsze kosztowności. Z zdobyczą tą udał się mały złoczyńca do mieszkania rodziców i ażeby nie wzbudzić podejrzenia zabrał książki, mówiąc, że idzie do szkoły. Na ulicy *Mariahilf* jednak wziął sobie dorożkę i naprzód kazał się zawieźć do sklepu fryzyerskiego, gdzie kupił sobie loki. Następnie w sklepie galanteryjnym mały bultaj kupił kompletny strój dziewczęcy na swój wzrost, piękny kapelusik słomkowy z piórami, eleganckie rękawiczki i parasolkę, za co zapłacił 139 zł. Zabrawszy sprawunki wsiadł znowu do dorożki i w drodze na *Neugasse*, dokąd się wieść kazał, ubrał się w kupione suknie. Dorożkarz nie mało był zdziwiony, widząc nagle znajomą jakąś dziewczynkę przed sobą. Nim jeszcze zdołał przemówić, ażeby się dowiedzieć co zaszło, przystąpił do dorożki agent policyjny i zaaresztował przebranego chłopca, który już oryginalnością swoją zaczął był zwracać na siebie uwagę przechodniów. Sprowadzono malca do komisaryatu, gdzie już wiedziano o popełnionej u ks. Jabłonowskiego kradzieży. Nagel po pewnym czasie przyznał się szczegółowo do winy, lecz do jakiego stopnia pomimo dziecięcego jeszcze wieku swego jest przewrotny, dowodzi okoliczność następująca: Tłómaczył się, że pewna kobieta, mamka, którą poznał przypadkiem, i której jakoby kupił za skradzione pieniądze czarną suknię jedwabną, namówiła go do popełnienia tej kradzieży. Podawał nawet dokładnie adres domu, w którym kobieta ta służyć ma za mamkę. Wypadek zrządził, iż rzeczywiście w domu wskazanym przez Nagla służy już od 29 lat kobieta z powierzchowności podobna do osoby zmyślonej przez malca, ale jest to służąca nieposzlakowanej uczciwości. Mały złoczyńca jednak tyle był bezczelnym, że przy konfrontacyi w żywe oczy jej wpierał, że to właśnie ona namówiła go do kradzieży. Biedna kobieta utraciła prawia przytomność usłyszawszy, o jaką to zbrodnię jest obwinioną. Niewinność jej wszakże wkrótce została sprawdzoną, pokazało się bowiem, że nigdy nawet nie widziała małego Nagla. Wypuszczono ją na wolność, a fenomenalnego owego w swoim rodzaju młodzieńca oddano sądowi.

— **Wypadki kolejowe.** W pobliżu stacyi Haan drogi żelaznej elberfeldzkiej d. 4 b. m. pociąg towarowy z powodu złego ustawienia zwrotnicy wyskoczył z szyn. Czterej urzędnicy kolejowi ponieśli przy tem ciężkie uszkodzenia. — W drugim dniu Zielonych świątek na pociąg drogi żelaznej berlińsko-szczecińskiej pod stacyą Pankow padł strzał, a kula zraniła w głowę jednego ze służby pociągowej. Bezzwłocznie zarządzono jak najenergiczniejsze śledztwo, lecz dotąd nie powiodło się wykryć sprawcy tej zbrodni.

— **Okropny wypadek kolejowy** zdarzył się przed kilkoma dniami w pobliżu stacyi Purkersdorf. W skutek nieprzezorności budnika, który zapomniał na czas zamknąć rampę, wjechał wóz z kilkoma osobami na tor żelazny w chwili, kiedy właśnie przejeżdżał pociąg towarowy. Wóz został zdruzgotany, jedna z osób na nim jadących zginęła na miejscu, zginął także koń jeden, a reszta jadących poniosła uszkodzenia.

— **Ofiarę krwi,** w całem tego słowa znaczeniu złożył w imię miłości bliźniego pewien młody komisant okrętowy w Liwerpoolu. Pozwolił lekarzom upuścić sobie 6 uncyj krwi, ażeby ją przelać w żyły ubogiego człowieka, umierającego już z wycieńczenia. Operacya jednak nie uratowała już chorego, a i młody ów człowiek życiem przypłacił swe poświęcenie, w kilka dni bowiem uległ także wycieńczeniu.

— **Wypadek morski.** Dnia 7 maja w zatoce Chesapeake, w północnej Ameryce, parowiec Lloyda niemieckiego *Norymberga* wpadł na barkę szwedzką *Azen*. Barka, która nie wystawiwszy sygnałów, spowodowała to nieszczęście, wnet zatonęła, przyczem 4 osoby utraciły życie, a resztę osady uratowano. I parowiec, na którego pokładzie znajdowało się około 300 podróżnych, odniósł uszkodzenia.

— **Dwanaście morgów lasu** szpilkowego zgorzało przed kilkoma dniami w rewirach Reigendorf i Pottenstein w Dolnej Austryi. Przyczyna pożaru, który przy silnym wichrze był bardzo gwałtowny, dotąd niewiadoma.

— **Wielki pożar** dnia 25 b. m. zniszczył zamek książąt Trauttmannsdorff w Ober-Waltersdorf, nie opodal Wiednia. Szkoda jest bardzo znaczną.

— **Przy spuszczaniu okrętu** nowozbudowanego w warstatach Chester na morze, kilkudziesięciu robotników rozbierając rusztowania, podtrzymujące tułow statku, przez własną nieostrożność zostało przygniecionych. Ośmiu z tych nieszczęśliwych zginęło na miejscu.

— **Okropny wypadek** zdarzył się, jak donosi *K. Pozn.*, dnia 27 b. m., w niedzielę, we Wrześni. O godzinie trzy kwadranse na 12, w czasie sumy, uderzył piorun w kościół, 5 ludzi ze wsi zabitych, a około 40 poniosło małe lub większe uszkodzenia. Przerażenie nie do opisania, kapłan wśród płaczu wielkiego dokończył mszy św. a po niej odwiedził wszystkich uszkodzonych i na drogę wieczności, gdzie była potrzeba, przysposobił. Kościół wielkiego uszkodzenia nie doznał, ale szyby u góry prawie wszystkie wypadły.

— **Fenomenalny tenor** włoski, Filip Patierno, umarł w tych dniach w Medyolanie. Patierno był to samouk, głos miał prawie bezprzekładny, ale podobno brakło mu szkoły, i dla tego mniej był znany po za granicami Włoch od innych śpiewaków.

— **Handel niewolnikami.** Ostatnia poczta z Zanzibaru przyniosła wiadomość, że łodzie okrętu *London* schwytały na morzu trzy statki korsarskie wiozące niewolników, których 169 uwolniły.

— **Gość z pod równika.** W Nowym Jerzynie przed kilkoma dniami odkryto w drzewie kampeszowem, sprowadzonem przez pewną fabrykę tamtejszą z Afryki, chrząszczyka, którego ojczyzną są tylko krainy tropickie, zwanego *Pyrophorus noctilucus*, a wydającego silny blask fosforyczny w nocy, na kształt naszej muszki świętojańskiej, lecz bez porównania silniejszy.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **W Akademii umiejętności** w Krakowie odbyło się dnia 26 b. m. posiedzenie komisyi historycznej Akademii umiejętności pod przewodnictwem dra J. Szujskiego. Po ogólnej dyskusyi nad rozprawą metodyczną prof. Zakrzewskiego odnośnie do sposobu ogłaszania dokumentów historycznych epoki nowszej (1506—1795) uchwalono przystąpić do szczegółowej dyskusyi dopiero po nadesłaniu uwag i opinii członków grona lwowskiego, tudzież członków zamieszkałych w Poznaniu i w Warszawie. Przewodniczący zdał sprawę o stanie druków komisyi pod prasą będących, poczem członek Kluczycki przedstawił cztery rękopisma spisane i zebrane przez Jana Wielopolskiego stolnika a w końcu kanclerza koronnego (1650-1680) a odczytując jego życie streszczał dokumenta w nich zawarte.

∞ **Na wystawie paryzkiej** sztuk pięknych, spotykamy w dziale malarstwa, jak zapisuje korespondent *Gazety Warszawskiej*, siedmnastu Polaków. Zastęp dosyć poważny. Brandt wystawił aż dwa obrazy: *Koniuszego tatarskiego* i *Pocztę żydowską na Podolu*. Dzielna trójka rwie po stepie. Na bryczce, która zdaje się że się w kawałki rozsypie, siedzi Żyd furman, a za nim szlachcic. Pełno światła i powietrza na tych łąkach, bujnem zielskiem porosłych.

Sledzimy ciekawem okiem, gdzie się ta poczta zatrzymuje. A tu przed nami *Polska karczma*, udatny obraz Chełmońskiego. Starzy siedzą na ławie, a dziarscy chłopacy zaglądają do oczu krasnym, silnym dziewojom. Tłumy Francuzów, zwiedzających wystawę, cisną się do tej karczmy. Piękne dziewoje w *Polskiej karczmie*, a tam na odległym stepie ukraińskim, jeszcze barczystsza Rusinka, nadobnie przedstawiona przez Piątkowskiego.

Od *Koniuszego tatarskiego* nie daleko do *Meczetu w Brussie*. Wybornie go odmalował Chlebowski, który dał jeszcze jeden obraz, przedstawiający *Uduszenie sułtanki*. Chlebowski jest prawdziwym Turkiem. Rysunek poprawny, perspektywa umiejętnie wykonana, bogactwo w kolorycie.

Podobnemi zaletami odznacza się dzieło Bakałowicza: *Epizod z nocy Ś-go. Bartłomieja*. Nadto Bakałowicz wystawił doskonały portret Ambrożego Firmin-Didot'a. Dość dobry jest także portret ś. p. ks. Aleksandra Jełowickiego, malowany przez Mioduszewskiego. Lepsze od tego obrazu są portrety penzla Piątkowskiego, panny Mikulskiej, Przepiórskiego Kossowicza i Szyndlera.

Pan Cetner wystąpił z religijnym obrazem o którym w katalogu napisano: *Peuple à genoux!* Jest to ogromny archanioł. Nad jego głową, krzyż czarny, a u stóp, na kuli ziemskiej, wije się wąż. Wolę obrazek Budkowskiego: *W Columbarium*. Za dwiema niewiastami, w rozpamiętywaniu pogrążonemi, postępuje piękny chłopczyna z wieńcem róż na głowie.

Alchimowicz Kazimierz, dał obraz pod nazwą *Młodego męczennika*. Nagi młodzieniec z kajdanami na ręku. Jest to raczej studyum anatomiczne, niż utwór artystyczny. Krajobrazy Brochoekiego z Włocławka. Ciesielskiego i Gąsowskiego są wcale udatne. Zanosimy prośbę do pp. Brochockiego i Ciesielskiego, aby na rok przyszły na wystawę powszechną dali nam krajobrazy polskie, na wzór tych, jakie malował nieodżałowanej pamięci Józef Szermentowski.

Nareszcie Łukaszewski Kazimierz, Polak na ziemi francuzkiej urodzony, uczeń sławnego Pils'a dał obraz *Wyjazd na targ*, w którym barwa czerwona przemaga. Rodzina wiejska pakuje włoszczyznę, kapustę, rzodkiewkę i marchew do wózka, na czerwono pomalowanego.

W dziale rzeźbiarstwa znajdujemy prace Lipińskiego, Hegla, Grabowskiego i Godebskiego. Na szczególniejszą uwagę zasługuje utwór p. Lipińskiego: *Dziewczyna opuszczona*, posąg z gipsu. Utwór to pełen uroku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 28 maja. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono sztuk 4747, a więc o 1001 więcej niż przed tygodniem. Tak liczny spęd nie mógł nie wpłynąć na ceny, które co do towaru wyborowego spadły w porównaniu z cenami zeszłotygodniowemi o 3 zł., co do towaru pośledniego, którego zresztą było niewiele, o 1—2 zł.; tylko ceny towaru na wywóz utrzymały się na swej wysokości, a to wskutek ustawicznie dobrze usposobionego targu paryskiego na *La Vilette* gdzie dnia 24 b. m. utrzymały się ceny od 70—80 centimów za ½ kilogr. W spędzie dzisiejszym było towaru węgierskiego sztuk 2248, galicyjskiego 2166, niemieckiego 333. Że wszystko to sprzedano, przypisać należy okoliczności, iż, jak się rzekło, towaru pośledniego było bardzo niewiele, a popyt na wywóz był bardzo ożywiony. Notowano: węgierskie 50—56, a nawet wyjątkowo 57 zł., galicyjskie 53—56, niemieckie (szczególnie na wywóz 59—65, bydło i krowy na wywóz 54—60 zł. za cent. metryczny.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 30 maja.

O armii rossyjskiej nad Dunajem nie ma dziś żadnej wiadomości. Natomiast dużo piszą dzienniki wiedeńskie o armii rumuńskiej, o jej dzielności i świetnem wyglądaniu, jak gdyby świat kiedykolwiek powątpiewał o tem. Pod Kalafatem próbowali Rumuni 27 b. m. dział swoich, a usłużni korespondenci zapewniają, że próba wypadła znakomicie. Z dział ciężkiego wagomiaru dano 18 strzałów; wszystkie były celne! Książę Karol osobiście dowodził w 1 baterγi; na jego komendę padł pierwszy strzał. Książę narażał swe życie, mówi korespondent *Presse*, o trzy kroki od księcia padły odłamy tureckiego granatu, ale na szczęście nie uszkodziły nikogo. Armia rumuńska skoncentrowana w Małej Wołoszczyźnie wynosi 40.000 ludzi, a według zapewnienia korespondenta ani jeden żołnierz rossyjski nie przekroczył dotąd Aluty.

Między Brailą a Reni zajęci są Rossyanie ciągle zanurzaniem torpedów. *Hamburger Corr.* tak opisuje tę czynność: „Pod osłoną bateryj nadbrzeżnych małe barki parowe rossyjskie manewrują nieustannie w dzień i w nocy na Dunaju, zatapiając torpedy. Każda barka bierze ze sobą po dwa zwykle torpedy, z któremi szybko płynie na miejsce, gdzie mają być zatopione a następnie powraca do brzegu po nowe. Robota taka trwa całemi dniami bez przerwy i ustaje tylko wtedy, jeżeli jaki monitor turecki nadpłynie i rozpocznie żywą kanonadę. Ponieważ jednak promień, w którym torpedy są zatopione, z każdym dniem staje się większym, więc monitorom tureckim coraz trudniej przeszkadzać tej robocie. Torpedy te są małe, mają formę cylindra o 64 centymetrowej długości i 50 centymetrowej średnicy na dolnym końcu. Górny koniec jest zaostrzony. Nabój torpeda składa się z dynamitu i innych materyałów explodujących. Torpedy te po części pływają pod wodą, po części stoją nieruchome, przytwierdzone na kotwicy. Niektóre mają przyrząd, który za zetknięciem z obcem ciałem zapala je; inne zapomocą drutów elektrycznych połączone są z bateryami nadbrzeżnemi, skąd każdej chwili mogą być zapalone. Takich torpedów już kilka tysięcy zatopiono między Brailą a Reni".

Według depeszy angielskiego *attaché* wojskowego w tureckiej armii azyatyckiej, nie był Mukhtar basza wstanie utrzymać się na górzystych pozycyach swoich pod Sanghanlii na drodze między Karsem a Erzerum, dokąd przed kilku tygodniami cofnął się był z obawy, aby nie być otoczonym pod Karsem. Turcy zmuszeni byli bez walki cofnąć się do Erzerum. *Attaché* przypisuje szybki pochód Rossyan zupełnemu brakowi skutecznych środków przezorności po stronie tureckiej i wyraża obawę, że Erzerum nie zdoła stawić długiego oporu. Upadek tej twierdzy zaś równałby się zupełnej klęsce wojsk tureckich w Azyi. Z ustąpieniem Mukhtara baszy z gór Sanghalii nastąpił podział armii anatolskiej na trzy części, które wzajemnie wspierać się nie mogą. 34 batalionów tureckich pod Batum oddalone są o 25 mil od Erzerum i na połączenie z Mukhtarem baszą potrzebowałyby co najmniej 8 dni czasu. W Karsie zamkniętych jest 21 batalionów, a trzecia część armii, najsłabsza liczebnie, stoi w Toprak-Kaleh prawie zupełnie odcięta. Rossyanie, którzy w przeciągu 4 tygodni bardzo małym kosztem opanowali 200 mil kwadratowych tureckiej Armenii, nie potrzebują teraz spieszyć się bardzo z zdobyciem Karsu. Armia rossyjska, wzmocniwszy dywizyę Oklobżii pod Batum, posuwać się będzie bez przeszkody w trzech kierunkach od Ardahanu, Karsu i Bajazydu na Erzerum, gdzie prawdopobnie za dwa tygodnie stanie. Pod Erzerum przyjdzie do walnej bitwy, która rozstrzygnie o losie kampanii.

Raport urzędowy donosi z Tyflisu 27. maja. Generał Loris Melikow rozporządził, aby wszyscy mieszkańcy Armenii tureckiej, opuszczający bez powodu swe siedziby, pozbawieni zostali swego dobytku. Celem tego rozporządzenia ma być ułatwienie armii rosyjskiej zaopatrywania się w żywność. Bombardowanie fortów Siaret i Arab-Tabia na Karadagu pod Karsem trwa ciągle. Dywizya gen. Okłobżia zajmuje Turków w Batum, Zichetdziri i Csuruksu rekonesansami, kolumny z Ardahanu, Karsu i Bajazydu posuwają się ku Erzerum. Wiadomości o odebraniu Rossyanom fortecy Ardahanu nie wierzy sam rząd turecki, jak to widać z brzmienia telegramu, pełnego zastrzeżeń. Nie mamy więc powodu do przypisywania tej pogłosce jakiejkolwiek wartości.

Turcy przyznają się teraz, że Erzerum tylko na trzy miesiące zaopatrzone jest w amunicyę; ztego powodu wysyła tam rząd z pospiechem wielkie zapasy. Kars posiada amunicyę na cały rok.

W armii Mukhtara baszy przebywa obecnie z rozkazu sułtana Dżemil basza, który ma zdawać sprawę o sytuacyi i dzielności tej armii.

Niepowodzenia w Armenii starają się Turcy powetować na Kaukazie, na który ciągle największą zwracają uwagę. Korespondent *Polit. Corr.* donosi, że oprócz wysłanych pierwotnie na Kaukaz 7—8000 ochotników czerkieskich, zorganizował rząd szybko korpus 14.000 z 8 bateryami dział pozycyjnych i polowych, który na 5 wielkich parowcach transportowych odpłynął do Suchum-Kaleh. Wyprawę tę eskortowały cztery pancerniki, które wiozły na pokładzie 50.000 karabinów i wielką obfitość amunicyi celem rozdzielenia między mahometańską ludność kaukaska. Wyprawie towarzyszyło kilku urzędników cywilnych i telegrafistów z materyałami potrzebnemi do urządzenia komunikacyi telegraficznej. Jedna część wojsk wylądować miała w Suchum-Kaleh, druga znacznie dalej na północ w okolicach Anapy, aby wywołać powstanie także nad brzegami morza Azowskiego. Jak wiadomo oddział kilku tysięcy Czerkiesów wylądował pod Adler, zburzywszy poprzednio tę forteczkę.

Ten sam korespondent donosi także, że powstanie Czeczeńców dotychczas nie jest jeszcze stłumione, pomimo, że przeciw powstańcom wysłano bardzo silny oddział wojsk. Rossyanie obawiają się o Daghestan (w wschodnio-południowej części Kaukazu nad morzem Kaspijskiem) gdyż powstańcy czeczeńscy usadowili się w górach Czarbilojewskich na granicy daghestańskiej.

Sulejman basza, komendant turecki w Hercegowinie, doniósł do Mostaru, że wkrótce z siedmnastoma batalionami i dwunastoma taborami rozpocznie operacye w celu oswobodzenia Niksiczu. Prowadzi on z sobą na 500 koniach żywność dla obleżonej fortecy.

OSTATNIA POCZTA

Węgierska deputacya regnikolarna miała wczoraj przybyć do Wiednia i odbyć zaraz posiedzenie. Wspólne posiedzenie austryackiej i węgierskiej deputacyi nie zostało jeszcze oznaczone, ale odbyć się musi wkrótce celem porozumienia się o sposobie traktowania sprawy kwot.

Parlament turecki znajduje się w stanowczej opozycyi z dzisiejszym rządem tureckim i niezawodnie dawno już byłby rozwiązany albo przynajmniej odroczony, gdyby nie okoliczność, że po jego stronie stoi opinia publiczna stolicy. Zdumiewającą jest rzeczywiście śmiałość, z jaką niektórzy deputowani tego parlamentu, tak niesłusznie *a priori* ośmieszonego i wyszydzonego, występują przeciw niektórym niezdatnym osobistościom dzisiejszego rządu. Na jednem z ostatnich posiedzeń deputowany Yeniszcherli-Zadé bez ogródek wypowiedział rządowi słowa prawdy w sposób, który w każdym nawet najbardziej liberalnym parlamencie europejskim sprawiłby sensacyę. „Podczas gdy nieprzyjaciel, powiedział mówca, stoi u naszych bram, ani Izba ani rząd nic nie robią marnując czas na próżnych debatach. „Zażądał dalej wyjaśnień o armiach azyatyckiej i naddunajskiej i oświadczył, że opinia publiczna jest niezadowolona z Mukhtara baszy, o którego losie nic pewnego nie wie i dziwi się z powodu, że rząd dotąd nie wysłał nadzwyczajnego komisarza do Anatolii, któryby zdał prawdziwsze i dokładniejsze sprawozdanie o tamtejszych wypadkach. Mowca z swej strony wyraża zdziwienie, że seraskier Redyf basza bawi jeszcze w Konstantynopolu, gdy powinien się znajdować na czele armii. Yeniszeherli-Zadé mówił następnie o finansowem położeniu kraju i ganił rząd, który się zgoła nie stara o jego polepszenie. Nie troszcząc się o stan kraju pobierają ministrowie i inni wysocy urzędnicy i nadal swe wysokie pensye w złocie regularnie z końcem każdego miesiąca, podczas gdy wypłacanie pensyi niższym urzędnikom i żołdu wojsku już od dziesięciu miesięcy ustało. Nikt nie chce ponosić ofiar, a jakkolwiek w Konstantynopolu jest wielu bogatych mahometan, którzy w służbie państwowej lub z skarbu państwa nagromadzili niezmierne bogactwa, to jednak nie ma ani jednego patryoty, któryby był gotów złożyć część swego majątku na ołtarzu ojczyzny. Ofiaruje co najwięcej kilka tysięcy nędznych piastrów na cele wojenne albo oddają do dyspozycyi rządu nędzną jaką szkapę, niezdolną do żadnej służby, i to tylko w tym celu, aby potem figurować w dziennikach. Mowa ta zrobiła głębokie wrażenie na słuchaczach. Kilku deputowanych zabrało również głos, aby poprzeć poprzedniego mowcę, gdy przewodniczący w szorstki sposób zakończył debatę tem, że sprawę tę odesłał do sekcyi. Należy jeszcze i to zauważyć, że posiedzenie było publiczne a ministerstwo zgoła się nie spodziewało takiego napadu z trybuny.

Z Konstantynopola donoszą 28 maja: Zaraz po nadejściu odpowiedzi od rządu tunetańskiego na zapytanie Porty, czy wszystkie wojska tunetańskie przeznaczone na posiłki gotowe są wsiąść na okręty, uda się część tureckiej eskadry Śródziemnego morza do Tunisu, aby zabrać te wojska. Za pozwoleniem rządu tunetańskiego potworzyły się w Tunisie komitety, które zajmują się zbieraniem składek na cele wojenne Turcyi.

Półurzędowy włoski *Bersagliere* donosi, że w celu uzupełnienia etatu pokojowego pułków kawaleryi nastąpią bezzwłocznie większe zakupna koni.

Polit. Corresp. donosi z Konstantynopola, że sułtan tak jest rozdrażniony przeciw Midhatowi baszy, że zakazał wspominać jego imienia w swojej obecności!

Ministeu Cogolniceanu rozesłał 28 b. m. okólnik do agentów Rumunii za granicą z notyfikacyą o ogłoszeniu niezawisłości rumuńskiej.

Eskadra pancerna, niemiecka, która „dla ćwiczeń" udaje się na morze Śródziemne, składa się z pancerników „Deutschland", „Kaiser", „Preussen" i „Friedrich Karl", i z parowca awizowego „Falke". Na morzu Śródziemnem znajdują się obecnie następujące okręty niemieckie: Korweta „Victoria" i parowce „Gazelle", „Komet" i „Pomerania". Ogółem składać się będzie flota niemiecka na morzu Śródziemnem z dziewięciu okrętów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 maja. Izba deputowanych przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o budowie kolei żelaznej Wiedeń-Anspang.

Wiedeń, 29 maja. *Pol. Corresp.* otrzymała następujący telegram z Aten: Wskutek dymisyi gabinetu Deligeorgisa Komunduros został dziś do króla powołany. Komunduros zostanie do steru powołany, gdyż zapewnił sobie poparcie wszystkich frakcyj opozycyjnych. Jest wszelka nadzieja, że powstanie gabinet koalicyjny. Przed pałacem ministra wojny i mieszkaniem admirała Kanarisa ludność urządziła wczoraj demonstracye wojenne.

Berlin, 29 maja. Według *Kreuz. Ztg.* wydano już rozporządzenie o wzmocnieniu załóg w Alzacyi i Lotaryngii. Rozporządzenie to obejmuje dwa pułki piechoty stojące w prowincyi nadreńskiej, reński batalion strzelców i dwa pułki kawaleryi.

Petersburg, 29 maja. Półurzędownie zapewniają, że tureckie zabiegi około wywołania powstania w Azyi mogłyby łatwo znaleźć taką samą odpowiedź nad Dunajem. Rossya jednak zrzeka się takich środków a nawet powstrzymuje wybuch tam, gdzie jak np. w Serbii wszyscy naglą do wojny. Rossya nie przekroczy granicy, po za którą zaczęłaby się rewolucya.

Paryż, 28 maja. Okólnik ks. Broglie do prokuratorów generalnych przedstawia, że marszałek Mac-Mahon inaugurując w sposób konstytucyjny nowy kierunek polityki, chciał powstrzymać szerzenie się radykalnych teoryj. Ks. Broglie wzywa prokuratorów, ażeby czuwali nad przestrzeganiem ustaw, które chronią moralność, religię i własność wobec ataków wyuzdanej prasy, mianowicie wobec apologii komuny, znieważania naczelnika państwa, fałszywych alarmów i oszczerstw obliczonych na wzbudzenie wiary, że we Francyi istnieje stronnictwo marzące o zbrodniczem wywołaniu wojny.

Konstantynopol, 29 maja. Były gubernator Tulczy Ismail bey posądzony o udział w demonstracyi softów został w sobotę aresztowany i skazany na wygnanie do Brussy.

Konstantynopol, 29 maja. Urzędownie zapewniono ambasadorów, że stan oblężenia nie narusza kapitulacyi. Środki przeciw obcym poddanym będą zarządzane w porozumieniu z konsulami. Regulamin o stanie oblężenia będzie wktótce podany do wiadomości.

Ambasador austryacki miał prywatną audyencyę u sułtana.

O zajęciu Ardahanu przez Turków nie nadeszły oprócz depeszy gubernatora Lazistanu żadne dalsze wiadomości.

Wieden, 30 maja. Obie deputacye do oznaczenia kwot zgromadziły się wczoraj na posiedzenie, i uchwaliły zgodnie zachować *modus procedendi* z r. 1867.

Paryż, 30 maja. *Moniteur universel* zaprzecza pogłoskom, jakoby Mac-Mahon miał zamiar ustąpić z swego stanowiska, w razie gdyby trafił na ponowne trudności. Marzałek nigdy niewyraził tej myśli; przeciwnie jest on silnie zdecydowany piastować powierzoną sobie władzę aż do wygaśnięcia mandatu, spełniać swoje obowiązki i zapewnić poszanowanie swym prawom.

Petersburg, 30 maja. Generał-porucznik Tergusakow odkrył 26 b. m. trzy oszańcowane tureckie obozy pod Karakilissa, Alachket i Ashan. Obozy te obejmują razem 12 batalionów.

Gromady Kurdów, które się pojawiły, zostały przez Kozaków rozproszone, przyczem dwóch Rossyan poległo. a dwóch zostało ranionych.

Dywizya kozacka gen. Loris-Melikowa zwiodła pomyślną utarczkę z wojskami tureckiemi, które zrobiły wycieczkę z Karsu. Jeden Rossyanin zabity, 6 rannych. Turcy zostawili na pobojowisku 40 trupów.

W Kaukazie wielkie ulewy.

Londyn, 30 maja. *Morning Post* donosi, że Porta postanowiła angażować oficerów zagranicznych. Wiele oficerów angielskich zamierza przyjąć służbę w tureckiej armii.

Konstantynopol, 29 maja. Z Suchum-Kaleh donoszą, że Turcy zdobyli warownię Zil. Rossyanie cofnęli się. tak że całe wybrzeże Abchazyi zostało przez nich opuszczone.

Zaszły małe potyczki pomyślne dla Turków, szczególnie pod Karsem i w okolicy Aleszgwerd.

Zdobycie Ardahanu przez Turków nie zostało jeszcze stwierdzone w drodze urzędowej.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie wykaz najnowszych dzieł i nut muzycznych, wydanych nakładem księgarni i składu nut Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Nadesłane.

NADESŁANE.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 maja 1877.

1. Ginsberg Asier, podlekarz wojskowy, l. 36, na gruźlicę płuc. 2. Rubin Chaje Rywe, syn dorożkarza, l. 20, na suchoty. 3. Lehrer Jan, sługa, l. 40, na suchoty. 4. Kapuściarz Józef, konduktor kolejowy, l. 40, na suchoty. 5. Chuwes Mojżesz Leib, szynkarz, l. 56, na biegunkę. 6. Tanasiewicz Leon, auskultant sądowy, l. 29, na suchoty płuc. 7. Gruszka Jan, inkwizyt sądu krajowego, l. 27, na durzycę. 8. Raczkowski Jan, czeladnik krawiecki, l. 26, na suchoty płuc. 9. Wagilewicz Mikołaj, praktykant księgarski, l. 19, na suchoty płuc. 10. Sorówka Katarzyna, zarobnica, l. 55, na gruźlicę. 11. Schach Jan, zarobnik, l, 46, na gruźlicę 12. Czmil Adolf, syn właściciela realności, l. 2, na suchoty. 13. Eitl Jan, c. k. emerytowany radca rachunkowy, l. 66, na udar mózgowy. 14. Stanek Wilhelmina, żona właść. dóbr, l. 40, na suchoty. 15. Walichiewicz Paweł, właściciel realności, l. 64, na wodną puchlinę. 16. Pordes Jakób, nauczyciel dzieci, l. 77, na uwiąd schyłkowy. 17. Horyzga Jan, zarobnik, l. 56, na padaczkę. 18. Knihinicki Jarko, zarobnik, l. 23, na suchoty. 19. Patajs Wiktorya, uczennica, l. 19, na gruźlicę. 20. Blat Mirle, żona stręczyciela, l. 33, na raka macicy. 21. Baumgarten Jakób, zarobnik, l. 38, na obrzękłość płuc. 22. Dukat Piotr, zarobnik, l. 65, na suchoty płuc. 23. Drabik Jakób, sługa, l. 28, na zapalenie płuc. 24. Stachurska Katarzyna, sługa, l. 38, na raka macicy. 25. Dzień Onufry, zarobnik, l. 40, na gruźlicę płuc. 26. Żołokiecka Marya, zarobnica, l. 68, na gruźlicę płuc, 27. Michuła Apolonia, uboga, l. 81, na uwiąd schyłkowy. 28. Mazur Tomasz, ogrodniczek, l. 24, na suchoty. 29. Czapczyńska Kamila, żona właść. handlu, l. $19^1/_2$ na gruźlicę. 30. Krajewska Franciszka, służąca, l. 54, na zapalenie kiszek. 31. Türk Brendl, wdowa po szynkarzu, l. 70, na uwiąd schyłkowy. 32. Klein Samuel, wekslarz, l. 50, na suchoty płuc. 33. Nass Aron Abraham, właściciel domu, l. 60, na rozedmę płuc. 34. Weich Teresa, wdowa po respicyencie, l. 77, na porażenie płuc. 35. Skerl Łukasz, obywatel miejski, l. 74, na zapalenie płuc. 36. Boliński Jakób, szewc, l. 19, na suchoty. 37. Pasławska Ewa, sługa, l. 30, na suchoty. 38. Kruk Marya, sługa, l. 34, na ospę. 39. Groch sebestyan, dozorca lasu, l. 45, na suchoty płuc. 40. Gulak Katarzyna, zarobnica, l. 48, na zapalenie płuc. 41. Wnęka Jakób, włóczęga, l. 33, na nagłą śmiercią. 42. Kurtyer Lorenc, czeladnik krawiecki, l. 52, na suchoty. 43. Barącz Katarzyna, wdowa po urzędniku, l. 66, na rozkład krwi. 44. Mikailo Mikołaj, więzień, l. 41, na suchoty płuc. 45. Baranowska Anna, zarobnica, l. 64, na zapalenie płuc. 46. Flisarska Józefa, zarobnica, l. 50, na zapalenie płuc. 47. Kuźmier Anastazya, sługa, l. 30, na zapalenie otrzewnej. 48. Sanciewicz Felicya, córka po obywatelu m. l. 18, na suchoty płuc. 49. Biorko. Dymitr, zarobnik, l. 23, na zapalenie błony. 50. Paczkowska Marya, żebraczka, l. 68, na zbrzęknienie płuc 51. Nosek, Katarzyna, żona zarobnika, l. 38, na zapalenie popołogowe. 52. Bardach Jakób, pisarz, l. 56, na raka żołądkowego. 53. Siedmiograj Teresa, córka właściciela realności, l. 17, na durzycę. 54 Dobrowolska Marya, żona urzędnika kolejowego, l. 22, na suchoty. 55. Pikota Floryan, zarobnik, l. 38, na suchoty. 56. Deputowicz Felix, pisarz pokątny, l. 52, na zapalenie płuc. 57. Feyrych Michał, pensyonowany urzędnik, l. 93, na uwiąd schyłkowy. 58. Czerwc Krzysztof, wł. d., l. 50, na porażenie 59. Galot Lorenc, zarobnik, l. 50, na zapalenie płuc. 60. Huńko Fedko, zarobnik, l. 68, na zapalenie płuc. 61. Dyjankiewicz Jędruch, pastuch, l. 28 na gruźlicę. 62. Poźniak Matys, stróż z ratusza, l. 65, na suchoty. 63. Oszakiewicz Anna, zarobnica, l. 25, skutkiem upadku z wysokości. 64. Krasiec Szczepan, stróż domu, l. 69, na suchoty.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 maja 1877

Hotel Langa

Pp. K. br. Horoch z Buczacza. Janner z Złoczowa. O Faltis z Pragi. W. Griesbach z Brüx J. Stanisławski z Rossyi.

Hotel George'a

Pp. A. Lewkovitsch z Kijowa. H. Kriss z Nowosielca. R. Laber ze Zagórza. H. Michnich z Cieszyna.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Łoś z Hrebenna. A. Rybicki z Rzeszowa. A. Bogusz z Tomaszowic. A. Cegłecki z Korszak. A. Cielecki z Hadynkowic. J. Czubalski z Warszawy. K. Hubicki z Ożydowa. H. Kruszewski z Chorobrowa. T. Serwatowski z Bucniowa. S. Szawłowski z Barysza. J. Torosiewicz z Połtwy. T. Wasilewski ze Sienkowa. K. Jakubowski z ze Złoczowa W. Wołodkiewicz z Brzozdowic. H. Wojakowski z Podmichałowic. B. Dattner z Krakowa. E. Hönig z Medenicy.

Hotel Krakowski

Pp. M. Pokiński z Stanisławowa. E. Podany z Sambora. F. Smalawski z Uherec. R. Michalik z Rudnik. K. Toczyski z Podkamienia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. M. hr. Czosnowski do Brodów. S. hr. Fredro do Mościsk. M. hr. Komarnicki do Horpina. A. br. Heydeł do Romaszówki. J. Grocholski do Oserdowa. L. Jaroszyński do Brodów. S. Jędrzejowicz do Jasionki P. Komornicki do Stryja. A. Żurakowski do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 maja 1877, godz 7 rano.

Barometr 734.93 mm. Psychrometr suchy 15.9°C. Psychrometr wilgotny 13.6°C. Prężność pary 10.2mm. Wilgoć 76%, Zachmurzenie 3. Wiatr S3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 12 7°R.

Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 29 maja 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202	25	204	75	bez kupona
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	98	50	102	25	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	212	50	216	—	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	82	—	83	—	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4% „ .	75	50	76	75	
„ „ „ 5% okresowe	82	—	83	—	
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	60	87	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	50	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	83	70	85	—	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—	
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	92	6	04	
Dukat cesarski	5	98	6	10	
Napoleondor . . .	10	22	10	34	
Półimperyał	10	35	10	65	
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	70	1	80	
„ „ papierowy . .	1	$36^1/_2$	1	39	
100 marek niemieckich . . .	62	80	63	80	
Srebro	111	50	113	75	
Kupony w srebrze	111	—	113	50	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.55	58.70
luty-sierpień	58.65	58.80
Jednolity dług Państwa w srebrze .		
styczeń-lipiec	64.30	64.45
kwiecień-październik . . .	64.15	64.30
Losy z roku 1839 całe	302.—	304.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	302.—	304.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . .	106.—	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	108.—	108.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.—	118.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.—	134.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.50	134 —
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%.	138.50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.75	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	70.45	70.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.50	—.—
Bukowiny	79.—	80.—
Galicyi	83.50	84 50
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	70.—	70.50
Węgier	73.—	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	67.75	68.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	135.10	135.30
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	771.—	773.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	36.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	307.—	308.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	134.50	135.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1858.—	1863.—

	płaca.	żadaja.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	203.—	203 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	99.25	99.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	220.—	220.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	73.75	74.25
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	78.—	79.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5^1/_2$	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% .	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	82.—	82.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	87.50	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5^1/_2$% . .	88.60	89.—
„ „ „ po 5%	99.—	99.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	65.50	66 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . . .	56.50	57.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	99.50	99.75
„ „ „ „ III. „ . . .	96 25	96.50
„ „ „ „ IV. „ . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	73.50	74.—
z r. 1867 . .	71.50	72. —
z r. 1868 . .	61.25	62.—
z r. 1872 . .	—.—	57.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.—	160.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50

	płacą.	żadaja
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	37 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	119. –	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	62.45	62.70
Frankfurt za 100 mark p.	62.45	62 70
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	62.45	62.70
Londyn za 10 ft. szt.	128.60	128.80
Paryż za 100 fr.	51 25	51 40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.12.—	6.13 —
„ pełnej wagi	6.13.—	6 14 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—.10.31	—10.32.
Rosyjski imperyał	—.10.5	— 10.60
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.75	112.85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

29 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	58	85
„ „ „ w srebrze . . .	64	30
Renta w złocie	70	70
Losy pożyczki z roku 1860	108	25
Akcye banku wiedeńskiego	769	—
„ „ kredytowego	135	50
Londyn	128	—
Srebro	112	20
Napoleond'or	10	26
Dukat cesarski men.	6	08
100 marek niemieckich	62	95

Dziennik Urzędowy.

(3026 1—3) **Edykt.**

L. 3058. Zawiadamia się Abrahama Chilla którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, ze wskutek pozwu p. Michała hr. Platera Zyberg przeciw niemu i Liebie Chill o uznanie kontraktu dzierżawy propinacyi w Hoczwi z 12 marca 1876, za rozwiązany, oddanie tej dzierżawy, i uznanie kaucyi za przepadłą, wyznaczył c. k. sąd powiatowy do rozprawy sumarycznej termin na dzień 20 czerwca 1877 i mianował dla niego kuratora w osobie p. Ludwika Riedla.

Baligród 23 maja 1877.

(2748 1—3) **Edykt.**

L. 890g. Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia na prośbę Władysława Ludwika 2 im. Paradowskiego adw. kraj. p. dr. Emila Byka z substytucyą p. adw. dr. Reicha kuratorem ad actum dla Konstantego Czarneckiego celem doręczenia temuż, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, Konstantemu Czarneckiemu t. s. uchwały z d. 13 stycznia 1877 l. 69362 wydzielenie na rzecz powyższego Władysława Ludwika Paradowskiego pewnej przestrzeni gruntu z lwowskiej realności Nr. 239²/₄ pretensyę 150 zł. W. Konstantego Czarneckiego obciążonej, dozwalającej a doręczając tę że uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 24 lutego 1877.

(2749 1—3) **Edykt.**

L. 20517. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż Henryk Knopf, Debora Knopf i Chawe Knopf zam. Reiss wnieśli na dniu 17 kwietnia 1877 do l. 20517 pozew przeciw Abrahamowi Hirschowi Blausteinowi o uznanie praw najmu w stanie biernym części realności pod l. 129³/₄, dom. 50 p. 156 n. 46 on. i dom. 52 p. 275 n. 60 on. intabulowanych za zgasłe i wykreślenie tychże.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Kirscha Bleusteina, względnie tegoż również nieznanych spadkobierców ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Hryszkiewicza z substytucyą adw. dr. Roberta Czajkowskiego i temuż kuratorowi pozew celem wniesienia obrony w przeciągu dni 60 doręczony zostaje.

Lwów dnia 21 kwietnia 1877.

(3027 1—2) **Edykt.**

L. 93. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Pinkasa Kannera, iż do likwidacyi dodatkowej później do tej masy zgłoszonych wierzytelności termin na 14 czerwca 1877 na 9 godzinę rano wyznaczyłem.

Stanisławów 25 maja 1877.

komisarz konkursowy
Rybczyński.

(3030 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1515. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do powszechnej wiadomości że dnia 11 czerwca 2 lipca i 20 lipca 1877 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia pretensyi firmy Rudolf Hirsch i spółka we Wiedniu w kwocie 5352 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 57 w Skale położonej, wedle Dom. Tom I. pag 89 num. 2 haer. własność Hersza Weissera stanowiącej. Cenę wywołania stanowi kwota 3500 zł. w. a.

Bliższe warunki tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania są w sądzie do przejrzenia złożone.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie Piotra Pacześniaka z Borszczowa.

Borszczów 10 kwietnia 1877.

(3032 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1772. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 25 czerwca 1877 16 lipca 1877 i 13 sierpnia 1877 o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia przez Arona Neubarta wierzytelności 200 złr. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej, w Daliowy pod l. k. 52 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mikołaja Gojdycza własnej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 520 złr. a. w. wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Rymanów 24 marca 1877.

(2754) **Edykt.**

L. 10714. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, że wskutek wniosków wierzycieli masy rozbiorowej Tekli Płaszyńskiej na terminie 29 marca postanowionych zarządcą tej masy rozbiorowej adw. dr. Pomianowskiego, zaś jako zastępcę tegoż adw. dr. Maksymiliana Sokala ustanowiono.

Lwów dnia 20 kwietnia 1877.

(2985) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Bodzów dnia 18 czerwca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Skawina 24 maja 1877.

(2999) **Ogłoszenie.**

L. 6209. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Jankowice z miejscowościami Chomy i Grobla.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 16 czerwca 1877 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol dnia 24 maja 1877.

(3016) **Obwieszczenie.**

L. 4451. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że rozpocznie dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Siebieczów i Piwowszczyzna 18 czerwca 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć wszystko co uzna za stosowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.

Bełz 20 maja 1877.

(2962 1—3) **Edykt.**

L. 2153. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Estery Turteltaub w kwocie 523 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 103 w Tarnowie do dłużników Tomasza i Agnieszki Krydków należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 6 lipca, 10 sierpnia, 7 września, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 811 złr. 60 ct. w. a., i realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, zaś na trzecim terminie za każdą zaofiarowaną cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 82 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Forysta z substytucyą adw. dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 19 kwietnia 1877.

(3022 1—3) **Edikt.** Z. 20248.

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, es werden über Ansuchen des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 4 April 1877 Z. 25709, zur Vornahme der öffentlichen Feilbiethung der im Gerichtsbezirk Sokal gelegenen Dom. 28 pag. 241 n. Dom. 51 pag. 229 eingetragenen dem Sigmund Mintz gehörigen Güter Torki und Zboiska zur Einbringung der Forderung der Nationalbank im Betrage von 10718 fl. 75 kr. ö. W. s. N. G. bei diesem Gerichte der Termin festgesetzt für den ersten der 25 Juni, für den zweiten der 23 Juli und für den dritten Termin der 22 August 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze, daß diese Güter wenn sie bei dem ersten oder zweiten Termin nicht wenigstens um den statutenmäßig ermittelten Ausrufspreis von 40.000 fl. verkauft wurden, bei dem dritten Termine auch unter diesem Ausrufspreise jedoch nicht unter 35.000 fl. werden hintangegeben werden.

Kauflustige die 10% des Ausrufungspreises das ist 4000 fl. als Vadium zu erlegen haben, und zwar entweder im Baaren oder in Büchelu galiz. Sparkasse, oder nach dem letzten Kurse in Pfandbriefen des galiz. Credit-Instituts, der Nationalbank oder in galiz. Grundentlastungsobligationen haben daher in den obbestimmten Tagen um 10 Uhr Vormittags in dem hiergerichtlichen Comissionszimmer zu erscheinen und können den Landtafelstand in der Landtafel und die Feilbietungsbedingnisse in der h. g. Registratur einsehen.

Für diejenigen, welche nach dem 25 Februar 1877 auf den Feilzubietenden Gütern dingliche Rechte erworben haben, so wie auch für diejenigen, denen der Feilbiethungsbescheid oder spätere in dieser Rechtssache zu erlassenden Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollten, wird der Curator in der Person des Adv. Dr. Dzidzinski, dem Adv. Dr. Janowicz substituirt wird, bestellt.

Lemberg am 27 April 1877.

(3025 1—3) **Edikt.**

Z. 3334. Mit heutigem Beschluße wurde über den minderjährigen Grafen Josef Mels — Colloredo des verstorbenen Jakob aus Görz der am 10 Juni 1853 geboren wurde, wegen Verschwendung die Fortdauer der Vormundschaft auf unbestimmte Zeit verordnet.

Sein Vormund ist der Advokat Dr. Emil Nardini in Görz.

K. k. Kreisgericht.
Görz, am 22 Mai 1877.

(2963 1—3) **Lizitations-Edikt.**

Z. 11807. Am 10 Juli 1877 10 Uhr Vormittags, als dritten Termine, findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die exekutive Versteigerung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanowicz gehörigen, aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867./cons. 1182. in Brody, behufs Einbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr. ö. W. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. österr. Hypothenbank in Wien, statt.

Ausrufungspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl.

Vadium beträgt 2000 fl. ö. W.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsakt und Tabularauszug können hiergerichts eingesehen werden, diejenigen welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach 25 Mai 1875, an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierort. Advokat Dr. Ornstein zum Curator ad actum bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody 25 Februar 1877.

(3017 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1880. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, że celem ściągnienia należytości Stefana Boryka, a to kosztów sporu w kwocie 6 złr. 80 ct., 3 złr. 23 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 1 złr. 34 ct., 3 złr. 59 ct., 5 złr. 22 ct., 99 ct., 6 zł. 77 ct. i 3 złr. 36 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 9 star. 11 now. rep. 4 w Koniuszkach tuligłowskich położonej, Mikołaja Chimiaka własnej na trzech terminach dnia 26 czerwca 1877, dnia 20 lipca 1877 i dnia 21 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie się odbędzie z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na trzecim terminie zaś i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 410 zł. a. w. wadyum 41 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i resztą warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Komarno 4 kwietnia 1877.

(2958 1—3) **Konkurs.**

L. 1090/pr. Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzieobwodowym w Nowym Sączu względnie innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej posady adjunkta sądowego rozpisuje się konkurs z terminem 14stodniowym, od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej liczyć się mającym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Nowy-Sącz 22 maja 1877.

(3019 1—3) **Edykt.**

L. 2180. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Kostyniuk zawiadamia, że Petronela Kostyniukowa przeciw niemu pod dniem 12 kwietnia 1871, l. 2180 pozew o uznanie prawa własności do realności pod lc. 86 i 91 w Tułukowie wniosła, wskutek czego tenże pozew do postępowania ustnego z terminem na dzień 4 czerwca 1877 o godzinie 9 rano dekretowany został.

Ponieważ Bazyli Kostyniuk jest z miejsca pobytu niewiadomy przeto ustanawia się dla niego Wasyla Zahrynowskiego kuratorem, któremu pozew dekretowany się doręcza.

Wzywa się przeto Bazylego Kostyniuka żeby przed powyższym terminem osobiście stanął, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił inaczej wynikłe stąd skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego
Zabłotów dnia 26 kwietnia 1877.

(2958 1—3) **Konkurs.**

L. 1003/p. Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta w IX. randze przy c. k. sądzie powiatowym w Łancucie lub przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podanie wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w dniach 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu.

Z Prezydyum sądu obwodowego
Rzeszów 23 maja 1877.

(2972 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5395. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 53/44 w Przyborowie położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, w trzech terminach dnia 11 lipca 1877, dnia 8 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Na trzecim terminie realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej sumy 460 zł.

Cena szacunkowa wynosi 880 zł., a zakład 88 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków mogą być przejrzane w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Radłów dnia 30 stycznia 1877.

(2646 1—3) **Edykt.**

L. 6262. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że rozpisana uchwałą tegoż sądu z 6 lutego 1877, do l. 19431 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Lubcza i Jajkowce Leopolda hr. Starzeńskiego własnych na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w 5 ratach pożyczkowych po 725 zł. i reszty kapitału 19797 zł. 68 ct. w. a. z pn. w terminach dnia 16 maja i 20 czerwca 1877 rozciągnięta została także na rzecz Ozyasza Leiby Horowitza na zaspokojenie pretensyi tegoż w kwocie 17000 zł. a. w. z pn.

Dla Wincentego hr. Konarskiego i wspólnej masy wierzycieli na rzecz których reszta ceny kupna w kwocie 29435 zł. 33¹/₂ ct. a. w. w stanie biernym tych dór dom. 414 pag. 138 n. 136 i 77 on, jest zabezpieczoną i dla wierzycieli, którzyby po rozpoczętym postępowaniu licytacyjnem prawo hiteki na tychże dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytaayę dozwalająca, doręczoną być nie mogła ustanowiony już został jako kurator adw. dr. Ehrlich.

Sambor dnia 24 kwietnia 1877.

(2851 1—3) **Edykt.**

L. 3453. Na dniu 27 czerwca 1877, o godzinie 9 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Karola Kozakiewicza o 1160 a. w. z pn. publiczna sprzedaż sumy 12000 zł. aw. na dobrach Ciemierzowice i gruncie Odebranka, jak dom. 463 pag. 31 n. 1. on. na rzecz dłużnika Jana Czerwińskiego zaintabulowanej, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 12000 zł., wadyum 1200 zł.

Bliższe warunki licytacyjne są wymienione w uchwale z 2 stycznia 1877 l. 8884 1876. względnie w uchwale z 10 czerwca 1876 l. 2504 które, w registraturze tutejszego sądu mogą być przejrzane.

O czem się egzekwenta Karola Kozakiewicza, egzekuta Jana Czerwińskiego, względnie z uwagi, że takowy według exhibitu do l. 4706 umarł, leżącą jego masę do rąk kuratora p. adw. dr. Roińskiego we Lwowie, niemniej wierzycieli tabularnych, jako to: z życia i pobytu niewiadomego Wincentego Lenkiewicza, do rąk kuratora p. adw. Dra Myszkowskiego z substytucyą adw. Dra Gottlieba, Simchę Margulesa, względnie leżącą jego masę do rąk kuratora p. adw. Dr. Rońskiego, p. Domicelę hr. Skarbek, tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, nakoniec tych wszystkich, którzy są albo niewiadomego pobytu, albo po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 22go stycznia 1872 jakie prawa tabularne na pomienionej sumie uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny na czasie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. adw. Dra Teofila Mochnackiego z substytucyą adw. Dr. Gaberlego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno dnia 26 kwietnia 1877.

(2727 1—3) **Edykt.**

L. 2428. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Kurasia, że Zofia Kurasiowa wniesła dnia 18go kwietnia 1877, l. 2428 przeciw niemu pozew o oddanie 2¹/₄ morgów gruntu pod nr. 22 w Turzy, i że kuratorem ad actum mianuje się dla niego Jana Krawczyka z Turzy, któremu się doręcza pozew.

C. k. sąd powiatowy.
Sokołów 19 kwietnia 1877.

(2953 1—3) **Edykt.**

L. 1141. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz Paje Wolf z Wiśnicza celem zaspokojenia kwoty 50 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w terminach: dnia 27 czerwca 1877, dnia 1 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 199/65 w Lipnicy dolnej położonego, dłużnika Józefa Bodka własnej, ciała tabularnego nie mającego, na 674 złr. 5 ct. oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadyum 67 złr. a. w.

Wiśnicz, dnia 12 marca 1877.

(2938 3—3) **Edykt.**

L. 2172. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza. że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. w. a., a względnie 346 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Stefana Hreczkosija w Nowosiółce pod l. 51/134 położonej w trzech terminach a to 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 2000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2937 3—3) **Edykt.**

L. 2170. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. a względnie 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wasyla Pinkasa w Nowosiółce pod l. 37/252/234 położonej w trzech terminach, a to: 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 1600 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 160 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2939 3—3) **Edykt.**

L. 2173. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a., a względnie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Wasyla Izaaka w Siółku pod l. 60/52 położonej, w trzech terminach, a to: 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce 30 marca 1877.

(2928 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2509. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie małoletnich po ś. p. Annie Chort przeciw Jwanowi Gut celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 184 zł. 98 ct. kosztów procesu 3 zł. 72 ct., kosztów egzekucyi 3 zł. $19\frac{1}{2}$ ct., 7 zł. 86 ct., 2 zł. 9 zł. $96\frac{1}{2}$ ct., 11 zł. 3 ct. realność pod lk. 214 w Chocimierzu położona na dniu 28 czerwca 1877 i na dniu 19 lipca 1877, o godzinie 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową, a w dniu 23 sierpnia 1877 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Kupić chęć mających wzywa się ażeby za złożeniem wadyum 30 zł. aw. w terminie licytacyi w budynku sądowym się zgłosili, gdzie warunki licytacyjne przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn dnia 20 kwietnia 1877.

(2846 3—3) **Edykt.**

L. 6406. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Flory hr. Fries t. s. nakazem płatniczym z dnia 11 marca 1875 l. 3886 przyznanej w sumie 3433 zł. 33 ct. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Breń z przyległościami Miłonin i Kawęczyn i Dąbrówki w powiecie Zassowskim położonych, według dom. 397, pag. 22, n. 30 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 23 czerwca i 23 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Dobra Breń z przyl. Miłonin, Kawęczyn sprzedane będą oddzielnie, zaś przyległość Dąbrówka również oddzielnie.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa dla dóbr Breń z przyległościami w ilości 46.363 zł. 50 ct. w. a. a dla dóbr Dąbrówki w ilości 30813 zł. 20 ct. w. a., poniżej których to sum w tych terminach sprzedaż nie nastąpi.

3. Każdy z kupujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum dla dóbr Breń z przyległościami Miłonin i Kawęczyn w ilości 4700 zaś dla dóbr Dąbrówka w ilości 3100 zł. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, według ostatniego tychże kursu.

4. Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały, akt sprzedaży zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś $\frac{2}{3}$ części zapłacić w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej i to albo do depozytu sądowego albo do rąk wierzycieli według postanowienia tej tabeli płatniczej wraz 6% od resztującej ceny kupna od dnia 30 po prawomocności aktu licytacyi liczyć się mającym a półrocznie płatnym.

5. Po zapłaceniu pierwszej $\frac{1}{3}$ części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności, tudzież posiadanie fizyczne nabytych dóbr.

6. W razie niedopełnienia warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya w jednym terminie, i za jakąkolwiek cenę, nabywca zaś, za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą, odpowiadać będzie całym swym majątkiem.

7. Na wypadek gdyby wzmiankowane dobra na powyższych terminach sprzedane nie były, do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 23 lipca 1877 o godzinie 4 po południu, na który wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują, że niestawający na terminie za przystępującego do wniosków większości uważany będzie.

8. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturre t. s.

O tem utrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi, tudzież mieszkający za granicami krajów dziedzicznych, dalej ci wierzyciele, którzy po dniu 20 stycznia 1877 do hipoteki weszli, wreszcie ci, którym uchwała sprzedaż dozwalająca wcale nie, lub za późno doręczoną zostanie do rąk kuratora adwokata dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Adolfa Ringielheima.

Tarnów dnia 26 kwietnia 1877.

(2822 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5433. Celem wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu wódki miodu, tudzież prawa wyszynku wódki. piwa. miodu i nnych słodzonych napojów na koniec nie wyłącznego na domy zajezdne i karczmy ograniczonego prawa wyszynku wina, przysługującego funduszowi religijnemu jako właścicielowi państwa Staro Sądeckiego w I. II. III. i IV. sekcyi na okres trzy letni t. j. od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1880 odbędzie się dnia 18 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem w galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Przedmiotem licytacyi jest:

Sekcya	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w gminach	Karczem	Gruntów Hektarów	Cena wywołania jednorocznego czynszu złr.	Uwaga
	Biegonice z kolonią Laufendorf	2	1·582		
	Łazy	1	1·684		
	Myslec	1	—		
	Popowice	1	—		
I.	Moszczenica { Wyżna i niżna, z kolonią Morawina	1	0·321	1.700	Karczma i grunta znajdują się w Moszczenicy niżnej.
	Gołkowice	1	0·009		
	Mostki	—	—		
	Gabon	1	0·377		
	Praczka	—	—		
	Skrudzina	—	—		
II.	Opalona	—	—	1.000	
	Kadcza z kolonią Stanęcin	—	—		
	Olszanka	1	2·413		
	Naszacowice z kolonią	2	2·153		
	Juraszowa dtto.	—	—		
	Mokrawieś dtto.	—	—		
	Długołęka	—	—		
	Swirkla z kolonia	1	2·921		
III.	Podegrodzie dtto.	2	3·740	1.400	
	Wyglanowice	—	—		
	Chochorowice	—	—		
	Podrzycze z kolonią	1	1·051		
	Swiniarsko	1	1·418		
IV.	Maławieś z kolonią Hulweide	—	—	700	

Główne warunki licytacyi i dzierżawy.

1) Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżonego.
2) Raty dzierżawne spłacać należy miesięcznie z góry.
3) Kaucya hipotekarna jest wykluczona.
4) Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zawierać mają 10% wadyum ceny ofiarowanej, tudzież dokładny podpis i miejsce zamieszkania oferenta. Oferty opiewające na jedną, więcej sekcyi lub wszystkie sekcye razem i zawierać mające oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najdalej do dnia 18 czerwca 1877 r., godziny 10 przed południem na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen. O bliższych warunkach licytacyi i dzierżawy można powziąć wiadomość w c. k. Dyrekcyi lasów i domen lub w c. k. Zarządzie lasów i domen w Starym Sączu.

Bolechów 12 maja 1877.

(2896 3—3) L. 10078.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 czerwca b. r. zaprowadzają się następujące kursa pocztowe:

1. poczta osobowa pomiędzy Krakowem dworcem i Starym Sączem;
2. jazda posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną;
3. codzienne dwurazowe jazdy pakunkowe pomiędzy Krynicą i dworcem w Muszynie;
4. jazda pospieszna nowego systemu pomiędzy Lubieniem wielkiem i Lwowem miastem;

Równocześnie zaprowadzają się na czas letniego sezonu urzędy pocztowe w Truskawcu i Żegiestowie i połącza się pierwszy urząd przez codzienną jazdę posłańczą z Drohobyczem, drugi zaś przez codzienne dwurazowe jazdy posłańcze z dworcem kolei w Żegiestowie.

Dalej rozszerza się jazda posłańcza pomiędzy Rzeszowem i Krosnem aż do Iwonicza a ścieśnia się poczta karyolkowa między Sanokiem i Krosnem na przestrzeń pomiędzy Sanokiem i Miejscem, podczas gdy się z końcem b. m. poczta osobowa pomiędzy Krakowem dworcem i Nowymtargiem, jazda posłańcza pomiędzy Nowymtargiem i Starym Sączem tudzież pomiędzy Krynica i Muszyną dalej poczty piesze pomiędzy Rabka i Skomielna tudzież pomiędzy Szczawnicą a Krościenkiem a nakoniec jazda posłańcza pomiędzy Iwoniczem i Miejscem zastanawiają.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 15 maja 1877.

Z. 10078.

Kundmachung.

Mit 1 Juni l. J. werden nachstehende Post-Kourse eingeführt:

1. die Personenfahrt zwischen Krakau Bahnhof und Alt Sandez;
2. die Botenfahrt zwischen Rabka und Skomielna;
3. täglich zweimalige Deckelwagenfahrten zwischen Krynica und Muszyna Bahnhof, endlich
4. die Eilfahrt neuen Systems zwischen Lubień wielki und Lemberg Stadt.

Gleichzeitig werden die Postämter in Truskawiec und Żegiestow für die Dauer der Sommer-Saison reactivirt und ersteres durch die tägliche Botenfahrt nach Drhobycz, letzteres durch täglich zweimalige Botenfahrten zum Bahnhofe in Żegiestow verbunden.

Ferner wird die Eilfahrt neuen Systems zwischen Rzeszów und Krosno bis Iwonicz ausgedehnt, die Cariolpost Sanok - Krosno auf die Strecke Sanok - Miejsce eingeschränkt und die Personenpost Krakau Bahnhof-Neumarkt, die Botenfahrt Neumarkt - Alt Sandez, die Botenfahrt Krynica - Muszyna, die Fußbotenpost Rabka - Skomielna, dann jene Szczawnica-Krościenko endlich die Botenfahrt Iwonicz-Miejsce mit Ende dieses Monats eingestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 15 Mai 1877.

L. 21895. (2941 3—3)

Obwieszczenie.

W celu rozdania funduszów przyzwoloną ustawą finansową z dnia 29 grudnia 1876 na rok 1877 na pensyę dla artystów zasłużonych na polu sztuki tudzież na stypendya dla artystów ubogich a rokujących nadzieję przyszłości, wzywa się niniejszem tych p. p. artystów z królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa, i sztuk plastycznych a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do właściwej władzy krajowej t. j. do c. k. Namiestnictwa lub do Rządu krajowego najdalej do końca lipca br.

W tych podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym, i wykazać postępy artystyczne, tudzież stosunki majątkowe i familijne.
2. wskazać w jaki sposób zamierza proszący w razie uzyskania stypendyum korzystać z niego w celu dalszego kształcenia się;
3. dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 9 maja 1877.

Ч. 21895.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Въ цѣли роздания фондушôвъ призволеныхъ финансовою оуставовъ зъ днѧ 29 грꙋднѧ 1876, на рôкъ 1877 на пенсїи длѧ ꙋбогихъ а надѣйныхъ артистôвъ, взывае сѧ нинѣшнымъ сихъ артистôвъ зъ коробествъ и краѣвъ въ Дꙋмѣ державной застꙋпленыхъ, котрï занимаютъ сѧ поезїовъ, мꙋзикою, малѧрствомъ и пластичными искꙋствами, и желаютъ полꙋчити однократнꙋ стипендїю, щобы позаѧкъ могꙋтъ доповнити потрѣбныхъ кꙋ семꙋ оусловïй подали свои прошенïѧ до належнои краевои власти, т. є. до ц. к. Намѣстництва або краѣвого правительства найдальше до конца лиица сего р.

Въ тотихъ прошенѧхъ належитъ:

1. описати минꙋвшôсть свого образованѧ въ артистичнôмъ званїи, выказати артистичнï оуспѣхи, а также маєтковï и родиннï ôтношенѧ;
2. вказати, въ ꙗкïй спосôбъ намѣрѧє оубѣгаючïй сѧ въ разѣ полꙋченѧ стипендїи оупотребити онꙋ до дальшого свого образованѧ;
3. предложити оказы артыстичнои працï оубѣгаючого сѧ.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Во Львовѣ, днѧ 9 маѧ 1877.

(3013 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25174. Dnia 23 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie z fundacyj posagowych, a mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza, w kwocie wygrywającej 5.739 zł. 50 ct. w. a,; Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej: 600 i 300 zł. i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 zł. w srebrze.

a) Sieroty nie znajdujące się obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie na wychowaniu, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 19 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej owego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do brania udziału w losowaniu, okazaniem metryki chrztu jakoteż zaświadczeniem sieroctwa i moralności, przez władzę miejscową wystawionego, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonego.

Współubiegające się winne dnia 23 czerwca r. b. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które same losować nie są w stanie, jako też sieroty, które już 24ty rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły, a 24ty nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogiemi, że rodzice ich, jeżeli jeszcze żyją, także są ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych dowodów są uwolnione dziewczęta znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz obdzielone zostały posagiem jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania w wyż wymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca b. r., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed ciągnieniem losów, a to: 21 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta kolejno, według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które los wygrywający wyciągną, są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego, a w dzień śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.

c) Do brania udziału w losowaniu z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej, przypuszczone będą dziewczęta, niemniej jak 8 a nie więcej jak 24 lat wieku liczące, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców, lub też tylko ojca albo matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem księstwie Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i że są ubogiemi. Od złożenia wymaganych dowodów uwolnione są sieroty znajdujące się w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania, zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki Elżbiety Czarkowskiej, a to szczególnie w dniu śmierci jej, t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia wygrywających dziewcząt lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane, a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22 maja 1877.

ОБѢЩЕНЬЕ.

Ч. 25174. Днѧ 23. червцѧ с. г. отбудеся въ Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полуднемъ по службѣ Божой льосоване зъ фундацій посаговыхъ, именно: Іоанна Антонія Лукевича въ квотѣ выгриваюшой 5739 зл. 50 кр. а. в.; Винцентого Лодзѧ Понинського въ квотѣ выгриваюшой 600 и 300 зл., и Єлисаветы Чарковской въ квотѣ выгриваюшой 84 зл. серебромъ.

a) Сироты не знаходяціи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ милосердія св. Казимѣра въ Львовѣ на воспитаніи, а хотяціи брати участь въ льосованію фундаціи Лукевича, маютъ найдальше до 19 червцѧ с. г. зголосити сѧ у настоятельки сего закладу и въ урядѣ парохѣяльномъ обр. лат. парохіи св. Николаѧ во Львовѣ и тамже удоводнити свое управленіе до бранѧ участи въ льосованю оказанемъ метрики Хреценѧ ꙗкъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обычайности черезъ власть мѣстцеву выставленого, а черезъ дотичну парохію затвердженого;

Вспôлубѣгательки должни на дню 23 червцѧ въ каплицѣ св. Софіи службу Божу выслухати;

Дѣти, которі самі не могутъ льосовати, сутъ рôвно ꙗкъ сироти, которі 24 рôкъ житѧ укôнчили, ôтъ льосованѧ выключени.

b) До льосованѧ зъ фундаціи Лодзѧ Понинського будутъ припущені дѣвчата, которі легально удоводиѧтъ, же сутъ религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ урождені и замешкалі, дальше, що осмый рôкъ житѧ укôнчили, а двадцѧть и четвертій не переступили, що морально жите провадѧтъ, науку религіи побирали, сутъ убогими, що родичи ихъ, если ще жиютъ такожъ сутъ убогими, морально сѧ провадѧтъ, або еслибы уже померли, що не зôставили маєтку;

Ôтъ зложенѧ повыжшихъ довôдôвъ сутъ увôльнені дѣвчата, знаходяціи сѧ въ закладѣ св. Казимѣра во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлені зôстали посагомъ одной съ тыхъ фундацій, не могутъ больше льосовати зъ фундаціи Понинського.

Родичи или опѣкунове дѣвчатъ, хотѧщихъ участвувати въ льосованю, маютъ внести письменну, удокументовану просьбу, въ способъ повыжше выраженый до протоколу подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 червцѧ с. г.; дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненемъ льосôвъ, а именно 21 червцѧ с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити сѧ лично комисіи льосованемъ керующой въ закладѣ сестръ милосердія.

До тѧгненѧ приступаютъ дѣвчата чергою, подлѧ старшеньства. Дѣвчата, которі льосъ выгриваюціи вытѧгнутъ, сутъ зъ волѣ фундатора обовѧзані молити сѧ за упокой души его, а въ день смерти его, т. є. 24 марта кождого року службу Божу выслухаты.

c) До соучастія въ льосованю зъ фундаціи Єлисаветы Чарковской будутъ припущені дѣвчата, не менше ꙗкъ осмый а не больше ꙗкъ дватцѧть и чотыри лѣтъ житѧ числѧчіи. — Тіи маютъ легально доказати, що сутъ вѣры католической, безъ взглѧду на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ, потому чи зъ родичѣвъ законныхъ сутъ зрождені. Мусѧтъ бути урождені въ Галичинѣ або Вел. Княжествѣ Краковскомъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичôвъ не законныхъ, зъ матери тойже народности. Мусѧтъ вести жите обычайне и доказати, що сутъ убогими.

Ôтъ зложенѧ вымаганыхъ доказôвъ, увôльнені сутъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ милосердія св. Казимѣра во Львовѣ знаходяціи сѧ.

Сироты, котрі уже разъ выграли посагъ, сутъ выключені отъ льосованѧ.

Въ взглядѣ прошеній о припущене до льосованѧ заховати сѧ маютъ тіи формальности, ꙗкіи въ обвѣщенію семъ знаходѧтсѧ, що до фундаціи Лукевича.

Выгриваюца єсть обовѧзана молити сѧ за упокой души фундаторки Єлисаветы Чарковской, а то особенно въ день 19 червцѧ каждого року, ꙗко въ день смерти тойже.

Вылосованіи сумы посагові зôстанутъ до часу замужества выгриваюцихъ дѣвчатъ, або до часу ихъ полнолѣтности, корыстно ульокованіи, а дотичні реверсы зôстанутъ ихъ заступникамъ управленымъ доручені.

Зъ ц. к. Намѣстничества

Львôвъ днѧ 22 маѧ 1877.

(2718 2—3) **Edykt.**

L. 1680. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Józefa Würthowa 29 marca 1877 r., nr. 1680 wniesła prośbę o zaprowadzenie amortyzacyi zaginionego wekslu na 1000 zł. w. a. z daty Nowy Sącz 15 czerwca 1866, wystawionego przez Józefę Würthowę na zlecenie własne, akceptowanego przez Erazma Kosterkiewicza, z terminem zapłaty 15 czerwca 1867 r., na którego podstawie uchwałą sądu tutejszego z 28 września 1867 r., nr. 5828 prenotacya sumy 1000 zł. w. a. na rzecz Józefy Würthowej w stanie dłużnym realności Nr. 26 i 27 w Nowym Sączu dozwoloną została.

Wzywa się przeto posiadacza rzeczonego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej weksel za amortyzowany uznanym zostanie.

Nowy Sącz 21 kwietnia 1877.

(2720 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3804. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Złoczowie na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 21 kwietnia 1877 r., l. 2202, uznaje Józefa Macedońskiego z Woroniak marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Marcina Stojanowskiego, rolnika na Woroniakach.

Złoczów dnia 30 kwietnia 1877.

(2721 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7136. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Koral w kwocie 23 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 226 w Bolechowie ruskim położonej, Filipa Schlarpa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 2 lipca i dnia 1 sierpnia 1877 r. zawsze przed południem tylko za lub powyżej, zaś 3 września 1877 r. i po niżej ceny szacunkowej w sądzie tutejszym się odbędzie, że cena wywołania 240 zł. a wadyum 24 zł. wynosi.

Bolechów dnia 31 grudnia 1876.

(2737 2—3) **Edykt.**

L. 2714. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Anastazyę Korolowczukowę i Andrea Bobowczuka, że przecim nim gmina Folwarki małe, wniesła pod dniem 14 marca 1877, l. 2714 pozew o uznanie należytości wpisanej dom 1, pag. 63, poz. 1 oner. w stanie biernym realności pod l. tab. 27 w Folwarkach małych za zadawnioną, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 18 lipca 1877, 9 godzinę rano wyznaczony został.

Dla pozwanych z życia i miejsca pobytu nieznanych, a w razie śmierci dla tychże masy nieobjętej, lub dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, ustanawia się kuratorem tutejszego adwokata dr. Ornsteina, i wzywa się powyższych, ażeby temu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli lub innego zastępcę ustanowili i o tem sąd zawiadomili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z nieobecności skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Brody dnia 27 marca 1877.

(2747 2—3) **Edykt.**

L. 7735. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomemu M. Pinelesowi, że celem doręczenia mu uchwały z 7 grudnia 1876, do l. 65674 wydanej, w sprawie przemysłowego Towarzystwa eskomptowego we Wiedniu, przeciw M. Seid pto 200 zł. w. a. z pn., na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował. Niniejszym więc edyktem wzywa się H. Pinelesa, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem, stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd krajowy jako handlowy.

Lwów dnia 16 lutego 1877.

(2926 2—3) **Edykt.**

L. 1119. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1877, dnia 1 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 12/31 w Laskowy położonego, Jędrzeja Jędrzejka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a na 2022 zł. 81 ct. oszacowanego, na zaspokojenie pretensyi Józefy Muchowej pto 250 złr. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadyum 202 zł. a. w.

Wiśnicz dnia 12 marca 1877.

(2924 3—3) **Konkurs.**

L. 2109/pr. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie została opróżnioną posada adjunkta sądowego z płacą roczną 1100 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższą płacę. Także przy c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce została opróżnioną posada adjunkta powiatowego z płacą roczną 1100 złr. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te, lub ewentualnie przy innym sądzie kollegialnym lub innym sądzie powiatowym opróżnić się mogące posady należy wnieść w przeciągu dni 14 do c. k. prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 22 maja 1877.

(2832 3—3) **Edykt.**

L. 7229. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dr. Mauryccgo Brauna w kwocie 250 złr. w. a. z. pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż sum 2754 złr. m. k. i 4000 złr. w. a. z. pn. na dobrach Kwiatonowice w powiecie Gorlickiem na rzecz Honoraty Najmanowskiej ciążących pod następującemi warunkami.

1. Sprzedaż sum tych odbędzie się przez publiczną licytacyą w kancelaryi c. k. notaryusza p. Nicefora Więckowskiego w Tarnowie w dwóch terminach a mianowicie na dniu 28 czerwca r. b. i na dniu 12 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tym dodatkiem, że sumy te na pierwszym terminie za lub wyżej nominalnej wartości, przy drugim zaś za każdą cenę sprzedane będą.

2. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 2754 złr. m. k. i 4000 złr. w. a. czyli razem 6891 złr. 70 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w kancelaryi c. k. notaryusza Nicefora Więckowskiego przez którego sprzedaż ta przedsięwziętą zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele którzyby po dniu 23 kwietnia r. b. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Malawskiego ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2992 3—3) **Edykt.**

L. 4673. Dnia 18 czerwca ewentualnie 17 lipca i 20 sierpnia 1877 o 10 godzinie rano odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 16 w Zboiskach Abrahama Szumerana na 525 złr. oszacowanej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ks. Jana Szubera w kwocie 400 złr. z pn. i masy spadkowej Augustyna Jaeschke w kwocie 150 złr. z pn.

Akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 27 kwietnia 1877.

(3011 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23419. W celu zamknięcia bocznego ramienia rzeki Dniestru pod Pieczarną którego koszta wynoszą w cenie fiskalnej 928 zł. 75 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie zaleszczyckiem na dniu 18 czerwca licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nieułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 20 maja 1877.

(2986 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3808. W konkursie do majątku Majera Raaba nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, uchwałą c. k. sądu obwodowego w z dnia 13 marca 1877 do l. 3808 otwartym, odbędzie się w gmachu sądowym w Przemyślu w biurze podpisanego komisarza konkursowego Nr. 10 I. piętro termin likwidacyjny na dniu 4 czerwca 1877, o godzinie 9 rano, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

Przemyśl 21 maja 1877.

L. 912. (2984 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Fedka Nakoneczznego zapłacić się mającej kwoty 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 20 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod l. kons. 37 w Mokrzanach wielkich położonej na 400 złr. w. a. sądownie oszacowanej, i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 40 złr. w. a. wynoszące, do rąk c. k. komissyi licytacyjnej ma być złożone, reszta zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia, dnia 14 marca 1877.

(2952 3—3) **Konkurs-Eröffnung.**

Z. 8018. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Markus Axelrad der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichtsrath Tupec bestimmt. Zum einstweiligen Massaverwalter wird der in Tarnopol wohnende Adv. Dr. Horowitz bestellt, und mit dem entsprechenden Dekrete versehen. Zu der im § 74 der K. O. vorgeschriebenen Wahl des Vermögens-Verwalters und des Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 6 Juni 1877 Vormittags 9 Uhr anberaumt.

Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet bei diesem Kreisgerichte in Tarnopol nach Vorschrift der Konkursordnung bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile; zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 20 Juli 1877 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und ein Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. städt. del. Bezirks-Gerichtes wohnen, ausgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H. Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 23 Mai 1877.

(3002 2—3) **Edykt.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 187 złr. 51 ct. a. w. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 28 czerwca, 3 sierpnia i 6 września 1877, każdym razem o 10 godz. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Bulika własnej pod lk. 525/481 w Jarosławiu położonej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. w. a. a wadyum 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

W Jarosławiu dnia 24 lutego 1877.

(2974 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 213. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Marcina Kaczorowskiego, Wojciechowi i Zofii małżonkom Wojcikom celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 115 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. k. 75 w Słocinie położonej, dłużników własnej, protokołem z dnia 2 lipca 1875 l. 4019 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, a mianowicie na dzień 26 czerwca, 26 lipca i 24 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 453 złr. 74 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, dnia 9 maja 1877.

(3018 2—3) **Edykt.**

L. 3691. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie dozwala równoczesną uchwałą przymusową sprzedaż realności pod lk. 45 w Chlewczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej należącej do dłużnika Iwana Klebana na rzecz Hersza Rubina Zana w celu zaspokojenia wekslowej pretensyi 128 zł. a. w.

Sprzedaż ta odbędzie się w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach dnia 7 czerwca, 5 lipca, 6 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, a to przy pierwszych dwóch tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś nawet niżej takowej.

Miejscem licytacyi jest zabudowanie sądowe w Uhnowie

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 345 złr. a. w.

Wadyum wynosi 34 złr. 50 ct. a. w. i ma być w gotówce złożone.

Reszta warunków leży w kancelaryi sądu w Uhnowie do przejrzenia.

Tych wierzycieli którzyby później jakie prawa rzeczone do wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwała dozwalająca licytację w czas doręczoną być nie mogła zawiadamia się niniejszym edyktem i przez kuratora w osobie pana Stanisława Krausa w Uhnowie ustanowionego.

Uhnów 27 października 1876.

(2949 2—3) **Edykt.**

L. 1255. Na dniu 20 czerwca 1877 o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod Nr. 55 w Stubienku położonej, w sprawie Ryfki Wasserstein przeciw Safatowi Gonkowi i leżącej masie spadkowej Marty Gonko pto 59 zł. 97 ct. a. w. z pn. na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Radymno dnia 24 marca 1877.

L. 275/R. s. o. (3020 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek uznania szkoły pospolitej w Rymanowie za etatową o trzech nauczycielach rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę drugiego i trzeciego nauczyciela przy tejże szkole za roczną płacą 450 złr. a. w.

Podania o tę posadę zaopatrzone w dowody teorytycznego i praktycznego uzdolnienia wnieść należy za pośrednictwem bezpośrednio przełożonych władz szkolnych do Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najdalej do 15 lipca 1877.

Prawo prezenty wykonuje Rada szkolna miejscowa w Rymanowie.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Sanok 30 kwietnia 1877.

(2951 2—3) **Edykt.**

L. 21830. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem, że Maryę Bandurowską, współwłaścicielkę realności we Lwowie pod l. 437¼ położonej, za marnotrawczynię uznano, i że dla tejże kurator w osobie męża jej Alojzego Bandurowskiego został ustanowionym.

Lwów dnia 4 maja 1877.

(2869 2—3) **Edykt.**

L. 6172. C. k sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł., względnie niespłaconej reszty z przyn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 6 czerwca, 4 lipca i 9 sierpnia, 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Stanisława Będkowskiego własnej pod l. 14 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2250 zł. a wadyum 225 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszejszej registraturze.

Kraków dnia 7 kwietnia 1877.

(2870 2—3) **Edykt.**

L. 6173. C. k. sąd delegow. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł., względnie rat płatnych w kwocie 240 zł. i resztującego kapitału 183 zł. z odsetkami odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 7 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Tomasza Kijania własnej pod lk. 52 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. a wadyum 200 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 8 kwietnia 1877.

(3009 2—3) **Konkurs.**

L. 710. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych.

I. W powiecie Bocheńskim:

1. Przy szkole w Łapanowie posada nauczyciela kierującego z płacą 350 złr.

Przy szkole w Łapanowie posada nauczyciela młodszego 200 złr.

2. w Lipnicy murowanej nauczyciela kierującego z płacą 350 złr.

W Lipnicy murowanej nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

3. w Mikluszowicach nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

4. w Rzezawie posada nauczyciela z płacą 300 złr.

5. w Rzegocinie posada nauczyciela z płacą 300 złr.

6. w Ujściu solnem nauczyciela młodszego z płacą 300 złr.

7. w Wiśniczu nowym nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr. i 100 złr. dodatku.

8. w Wiśniczu starym posada nauczyciela z płacą 300 złr.

9. w Lipnicy górnej przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

10 w Łąkcie górnej przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

11. w Niedarach przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

12. w Kobylu przy szkole etatowej z płacą 300 złr.

II. W powiecie Brzeskim:

1. w Biadolinach nauczyciela z roczną płacą 300 złr.

2. w Borzęcinie kierującego nauczyciela z płacą 450 złr.,
dwóch młodszych nauczycieli z płacą po 240 złr.

3. w Czchowie młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.

4. w Dembnie nauczyciela z płacą 300 zł.

5. w Gnojniku nauczyciela z płacą 300 złr.

6. w Gosprzydowej posada nauczyciela z płacą 300 złr.

7. w Jadownikach posada młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.

8. w Jasieniu posada nauczyciela z płacą 300 złr.

9. w Łętowicach posada nauczyciela z płacą 300 złr.

10. w Maszkienicach posada nauczyciela z płacą 300 złr.

11. w Okocimie młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.

12. w Paleśnicy posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr.

13. w Porębie uszewskiej nauczyciela z płacą 300 złr.

14. w Radłowie młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.

15. w Szczurowy młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.

16. w Tymowy nauczyciela z płacą 300 złr.

17. w Uszwi nauczyciela z płacą 300 zł.

18. w Wojnieżu młodszego nauczyciela z płacą 210 złr.

19. w Woli przemykowskiej nauczyciela z płacą 300 złr.

20. w Zakliczynie dwóch nauczycieli z roczną płacą po 300 złr.

21. w Bogumiłowicach przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

22. w Złotej przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

III. W powiecie Limanowskim:

1. w Limanowy nauczyciela z płacą 300 złr.,
w Limanowy nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

2. w Niedźwiedziu nauczyciela z płacą 300 złr.

3. w Przyszowy nauczyciela z płacą 300 złr.

4. w Słopnicach nauczyciela z płacą 300 złr.

5. w Pisarzowej przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Bochnia dnia 8 maja 1877.

(2930 2—3) **Edikt.**

Z. 4694. Von Seiten des k. k. städt. deleg. Bezirks Gerichts in Stanisławów wird kundgemacht, daß Schmerl Bauch mit dem Gesuche vom 29 Jänner 1877, Z. 1497 um die Amortisirung eines angeblich in Verlust gerathenen von der Czernowitzer-Militär-Haupt-Verpflegs-Magazins-Verwaltung über die, für die vom 1 Jänner 1876 bis Ende Dezember unternommene Lager- und Streustrohlieferung für die Stanislauer k. k. Militär-Garnison im baaren erlegte Kaution pr. 45 fl. ausgefertigten Depositenscheines de dato Stanislau 23 Juli 1876 angesucht habe.

Es wird somit der Inhaber obigen Depositenscheines aufgefordert binnen einer Frist vom einem Jahre sechs Wochen und 3 Tagen denselben hiergerichts zu erlegen, und seine Rechte auf den Besitz gegenüber dem Bittsteller Schmerl Bauch darzuthun, als sonst dieser Depositenschein für amortisirt erklärt werden würde.

Stanisławów am 25 März 1877.

(2753 2—3) **Edikt.**

Z. 15247. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird behufs Zustellung an die unbekannten Rechtsnehmer der Nachlaßmassen nach Antonie Frauenfeld geb. Podhornik u. nach Tomas Podhornik dann an die dem Leben u. Wohnorte nach unbekannte Catharine Podhornik des h. g. Tabularbescheides vom 10 Juni 1876 Z. 25655, womit über Ansuchen des Simon Demus u. der Erben nach Sophie Kunasiewicz als gegenwärtiger Miteigenthümer der Realität C. N. 332¾ in Lemberg die Extabulirung der über einer Hälfte dieser Realität zu Gunsten der Catharina Podhornik n. der Erben des Johann Podhornik d. i. der Anna Oberkampf geb. Podhornik u. der Nachlaßmassen nach Antonie Frauenfeld geb. Podhornik u. nach Tomas Podhornik haftenden Summe pr. 300 fl. Conv. Münze, bewilligt wurde für die obbesagten unbekannten Interessenten der H. Adv. Dr. Raabe mit Substituirung des H. Adv. Dr. Weiss zum Kurator ad actum ernannt, demselben sofort der obige Bescheid zugestellt und hievon die besagten Interessenten mittelst gegenwärtigen Edictes verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 21 April 1877.

(3001 3—3) **Edykt.**

L. 7939. Celem zaspokojenia kwot 98 zł. i 210 zł. mk. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności l. 6 w Gródku masy Herscha Wintera i Sary Neudörfer własnej dnia 14 czerwca i 12 lipca 1877 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, dnia 16 sierpnia 1877 poniżej tej ceny na rzecz Samuela Bluma cessyonaryusza Ashera Bluma.

Wadyum 5% stanowi kwotę 65 zł. 70 ct.

C. k. sąd obwodowy.

Gródek dnia 25 marca 1877.

(3005 3—3) **Edykt.**

L. 1419. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 60 zł. w. a. sprzedaną zostanie realność pod l. 30 w Dąbrowie, Tekli Nowosadowej własna na rzecz Andrucha Czubaja w terminach 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 2 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Warunki licytacyjne pzzejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 28 marca 1877.

(2964 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2364. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 867 zł. 36 ct. w. a. z pn. od dłużnika Adama Utziga należącej mu się, realność pod lk. 10/78 w Ernsdorfie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciało tabularne stanowiąca, na trzech terminach, to jest dnia 28 czerwca, dnia 26 lipca i dnia 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelarii tutejszosądowej na publiczną licytację wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 200 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

O czem się zawiadamia strony, tudzież wierzycieli znanych z miejsca pobytu do rąk własnych, dla wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu 20 czerwca 1876 do księgi gruntowej sprzedać się mającej realności weszli lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. P. Waydowskiego, któremu dekret kuratorski i niniejszą rezolucyę się doręcza.

Bóbrka dnia 30 marca 1877.

(2818 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10679. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w obrębie budownictwa jasielskim na lata 1878, 1879 i 1880 odbędzie się na dniu 7 czerwca 1877, o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych. Dostawa na rok 1878 wynosić będzie:

dla traktu podtatrzańskiego 3230 metr. sześć. w cenie fiskalnej 5123 zł. 25 ct.
dla traktu dukielskiego 3540 metr. sześć. w cenie fiskalnej 5054 zł. 15 ct.
dla traktu zakluczyńskiego 1000 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1512 zł. 57½ ct.
dla traktu przemyskiego 800 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1397 zł. 40 ct.

Razem 8570 metr. sześć. w cenie fiskalnej 13087 zł. 37½ ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej, przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 8 maja 1877.

Setki tysięcy osób

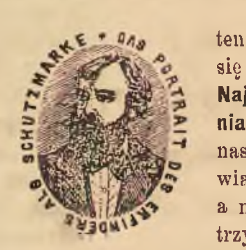
zawdzięcza swój piękny i gęsty włos jedynie tylko istniejącej c. k. wyłącznie uprzywilejowanej

Esencyi na porost włosów i brody,

usuwającej równocześnie bez śladu parple (łupież) jak niemniej należącej do rzędu podobnych środków prawdziwej **styryjskiej pomadzie z ziół alpejskich** lub **pomadzie z ekstraktu orzechowego,** które dostarcza c. k. wyłącznie uprzywil: fabryka perfumy

Edmund Hawranek's Nachfolger,

Wiedeń I., Teinfaltstrasse 17.



Niedoścignionym środkiem jest nasza często i ze skutkiem używana **esencya na porost włosów i brody,** która przy regularnem używaniu wraz ze styryjską pomadą z ziół alpejskich lub pomadą z ekstraktu orzechowego, już w przeciągu sześciu miesięcy **nawet na miejscach zupełnie wyłysiałych** sprowadza **porost gęsty z pierwotną barwą włosów!** Znaczna ilość młodych ludzi zawdzięcza swe **piękne i pełne brody** naszej **esencyi na porost włosów i brody.**

W razie wypadania włosów skutkuje płyn ten **w przeciągu ośmiu dni,** przy tworzeniu się łupieży zaś już po trzyrazowym użytku. **Najnieszkodliwszym środkiem do farbowania włosów** (bez substancyi ołowianej) jest nasz **płyn odmładzający włosy,** który sprawia, że włosy barwy blond, czerwonej, siwej a nawet zupełnie białej, zmieniają się i otrzymują **połysk i barwę ciemno-czarną.**

Tak samo utrzymujemy na składzie **płyn (mleko) odmładzający włosy Nr. II,** zapomocą którego **uzyskać można dowolną barwę włosów od kolorów blond do ciemno-brunatnego.** Używającym tego płynu polecamy szczególnie naszą **prawdziwą dwojako-silną pomadę z ekstraktu orzechowego,** który także otrzymać można jako wiksator, jak niemniej nasz **olej z ekstraktu orzechowego;** — środki te przyspieszają bowiem porost włosów.

Nasza c. k. wył. uprzyw. esencya na porost włosów i brody

wylecza w każdym wypadku i **zupełnie słabe korzenie włosów** w najkrótszym czasie i **zabezpiecza do najpóźniejszego wieku** nader **obfity porost,** działa bardzo przyjemnie na skórę, **usuwa** każdy **gośćcowy lub reumatyczny ból głowy** i wszelkie nieczystości skórne. Udowodnionem zaś jest, że setki osób zupełnie wyłysiałych lub bez porostu brody, uzyskały po upływie **jednego do trzech miesięcy,** więc w stosunkowo nader krótkim czasie, **piękną i pełną brodę** lub **obfity i gęsty włos.** Jesteśmy w posiadaniu wielkiej ilości **pism dziękczynnych** z tego powodu otrzymanych.

Prócz powyższych osobliwości, mamy zawsze na składzie dla P. T. Publiczności najnowszy towar w **pomadach, perfumach i pastach.**

Dla zabezpieczenia Publiczności znajduje się na każdym słoiku i flakonie jako protokołowana marka ochronna portret wynalazcy.

Obstalunki prosimy wystosować do głównego depozytora, pana:

Józefa Weis, aptekarza w **Wiedniu,** I, Tuchlauben 7, — **Józefa Fürst,** apteka „pod białym aniołem“ w **Pradze,** am Poric 1071-II, — jak niemniej do każdej renomowanej apteki w Austro-Węgrach — lub wprost do firmy:

Edmund Hawranek's Nachfolger

właściciel składu perfum i c. k. przywileju

w Wiedniu, I, Teinfaltstrasse Nr. 17.

CENNIK

1 wielki alabastrowo-szklanny flakon dwojako-silnej esencyi na porost włosów i brody . . .	5 zł. — ct.
1 mały flakon	2 zł. 50 ct.
1 alabastrowy słoik prawdziwej pomady ze styryjskich ziół alpejskich	2 zł. — ct.
1 „ „ „ „ odmładzającej włosy	3 zł. — ct
1 „ „ „ „ różowej, czerwonej	2 zł. 50 ct.
1 „ „ „ „ „ białej	2 zł. 30 ct.
1 flakon prawdziwego mleka odmładzającego włosy, wraz z prawdziwym olejem orzechowym, tacką i szczotką do włosów	5 zł. — ct.
1 mały flakon prawdziwego płynu odmładzającego włosy	3 zł. — ct.
1 flakon tego płynu z oleju orzechowego	2 zł. — ct.
1 mały flakon płynu odmładzającego włosy z oleju orzechowego	1 zł. — ct.
wiksatory z ekstraktu orzechowego (artykuł toaletowy kosmetyczny).	1 zł. — ct

Wszystkie gatunki najwyborniejszych perfum, pastów, proszków, tynktur i esencyj, jak niemniej środków do usunięcia włosów są zawsze na składzie

Zlecenia z zagranicy uskuteczniają się ściśle i szybko za nadesłaniem gotówki, z prowincyi zaś za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem.

(1543 12—12) Za opakowanie liczy się 30 ct.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1869 17—?)

Z. 34/VI. **KUNDMACHUNG.** (1200 6—6)

Zufolge Allerhöchsten Befehles wird hiemit die

IV-te kön. ung.

STAATS-WOHLTHÄTIGKEITS-LOTTERIE

eröffnet, deren Reinertrag

zu Folge a. h. Entschliessung Sr. kais. königl. apostolischen Majestät

vom 18 Mai 1876,

zur Errichtung einer Versorgungs-Anstalt für unheilbare u. gemeingefährliche Geisteskranke verwendet werden wird.

Die auf 3334 festgestellten Gesammtgewinnste

betragen laut des nachstehenden Spielplanes

200.000 Gulden in österr. Währung, und zwar:

der I. Haupttreffer **100.000** Gulden ö. W., der II. Haupttreffer **20.000** Gulden ö. W.

2 Gewinnste	à **5000** fl., zusammen	10.000 fl. ö. W.	100 Gewinnste	à **100** fl., zusammen	10.000 fl. ö. W.
10 „	à **1000** „ „	10.000 „ „	200 „	à **50** „ „	10.000 „ „
20 „	à **500** „ „	10.000 „ „	3.000 Ser.-Gewinnste	à **10** „ „	30.000 „ „

Die Ziehung erfolgt unwiederruflich am 4 Juni 1877.

Das Los kostet 2 Gulden österr. Währ.

Lose sind zu haben: bei der Staats-Lotterien-Direction in Budapest (Pest, Hauptzollamts-Gebäude), bei allen Lottoämtern, bei den Salz- und Steuerämtern, bei den meisten Postämtern, und bei den in allen Städten und bedeutenderen Ortschaften aufgestellten Los-Absatz-Organen.

K. U. LOTTO-DIRECTION

Buda-Pest am 31 März 1877.

ALOIS v. MOTUSZ,
k. u. Sectionsrath und Lotto-Director.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Zbiorowa odpowiedź na wielostronne zapytania.

Zakład wodoleczniczy we wsi Morszynie,

pośredniej stacyi kolejowej między Stryjem a Bolechowem, **otwartym zostanie** pod moją dyrekcyą **w drugiej połowie czerwca b. r.** — Bliższe szczegóły ogłoszą niebawem dokładne prospekta. — Tymczasem zaś **udzielam** odnośnych **informacyj** między godziną 5 a 6 wieczorem **w łazienkach św. Anny** przy ulicy Akademickiej **we Lwowie,** gdzie **obecnie urządzony został osobny oddział hydriatyczny** dla użytku cierpiących, którym osobliwe stosunki domowe nie pozwalają wydalić się ze Lwowa.

Dr. WENANTY PIASECKI,
specyalista - wodolekarz.

(2950 2—3)

Niezbędny poradnik

o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA,

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie

1 zł. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie“,** leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne i skórne,** tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye i impotencyę.** „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct

Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4. we **Lwowie,** ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wyseła lekarstwa (1870 17—?)

ZAKŁAD HYDRIATYCZNY

FRANCISZKA MEDWEJA

w Zawałowie

ma już łazienki uzupełnione, nowy dom mieszkalny na ukończeniu,

i przyjmuje gości za porozumieniem się listownem. Miejscowość i okolica urocza, park duży cienisty i rzeczne kąpiele w miejscu. Do Podhajec prowadzi gościniec kamienny. Do dworca kolejowego w Haliczu, Zakład wysyła na zamówienia listowne swoje konie. Poczta jest w miejscu. (2778 4—5)

SPÓŁKA

dla rolnictwa i przemysłu rolniczego

ma jeszcze do wysprzedania:

KOSIARKI Kizby, **ŻNIWIARKI** Wooda, **OKOPYWACZE** Howarda, **SORTOWNIKI** Hignetta i t. p. **maszyny i narzędzia roln.** po cenach mniej więcej do połowy zniżonych. Bliższe określenie tychże znaleść można w „Gazecie Narodowej“ z 17 kwietnia t. r. nr. 87, zaś widzieć i nabyć je w fabryce **K. Kwaszyńskiego,** Łyczaków, ulica Słodowa nr. 4. (2993 2—3)

Magazyn Mebli

Obić, Luster, Dywanów i t. d.

R. Schöna i E. Scholza w hotelu Langa w oficynach, z dniem 17 kwietnia po wstąpieniu EDWARDA GEBHARDA w miejsce zmarłego E. SCHOLZA

przeniesiony pod nową firmą:

R. Schön i Gebhardt

do frontu hotelu Langa, przy placu Maryackim

(gdzie dotąd księgarnia F. H. Richtera się znajdowała),

znacznie rozszerzony i obficie zaopatrzony w świeżo sprowadzone **najnowszego fasonu meble, lustra,** modne i gustowne **obicia** na meble, **dywany, firanki, sukna** na podłogi i t. p., następnie w kompletny wybór **mebli żelaznych,** t. j.: łóżka, umywalnie, łóżeczka dziecinne, kołyski, kanapy, krzesełka, stoliki do ogrodu i namioty, w końcu **meble z drzewa giętego,** poleca się łaskawym względom.

Na **tapicerskie, szmuklerskie** i inne w handel meblowy wchodzące roboty zamówienia przyjmuje i jak najskrupulatniej załatwia. **Ceny umiarkowane i stałe.** (2194 7—?)

Zakład zdrojowo-kąpielowy

w IWONICZU.

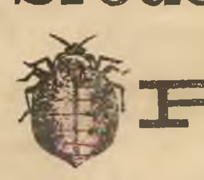
Nowe łazieni w Iwoniczu

położone w środku Zakładu, jedne z najlepiej urządzonych w Europie. Część budynku łaziebnego otwarta od przeszłego roku mieści w sobie wspaniałą salę, werandę, 23 izb łaziebnych **z 50 wannami miedzianemi.** Ogrzewanie wody zapomocą pary, według najnowszych udoskonaleń balneotechniki. Izby i kurytarze wysłane dywanami, opatrzone telegrafem, ciepłomierzami, ogrzewaczami do bielizny i urządzeniami do miejscowego użycia kąpiel. Izby łaziebne 4½ metra wysokie, przewietrzane sztucznie, nie zawierają żadnej pary. Dwa kotły parowe i machina parowa umożebnia przyrządzenie na godzinę

w starych i w nowych łazienkach do 100 kąpiel. (2528 4—4)

! Zbiorniki wody w roku bieżącym znacznie powiększone!

Środek przeciw pluskwom.



Mój niezawodny i najlepiej skutkujący (1925 5—?)

Proszek na Owady

tudzież patentowany, wolny od trucizny

ANTIPUTRIN

wytępia nietylko **pluskwy** i inne tego rodzaju **owady,** ale też **pchły, mrówki** i **muchy** i niszczy zupełnie **tychże poczwarki.**

Czy chcecie spokojnie sypiać?
nateneczas posypcie pościel, pokoje i kuchnie moim **proszkiem na owady.**

Czy chcecie oszczędzać pieniądze?
nateneczas posypujcie wasze futra, materye, suknie, kobierce i meble moim wypróbowanym i najlepszym **Antiputrin.**

W eleganckich puszkach blaszanych zaopatrzonych moją marką ochronną po 30 ct., 80 ct. i 1 zł. 50 ct.

Patentowany posypywacz sztuka po 25 ct.

Sikawka na proszek „ „ 50 ct.

Z opakowaniem za kilo 2 zł. 50 ct., nad 2 kilo znacznie taniej.

Zlecenia z prowincyi za kartą korespondencyjną lub za pobraniem pocztowem.

Odsprzedającym i kupującym 25 pudełek rabat.

Tylko w prawdziwym gatunku dostać można **w składzie głównym:**

Jakóba Deutsch jr., Wiedeń, II, Schöllerhof.

Panów **odsprzedających** na prowincyi zapraszamy, w razie jeśli chcą mieć na składzie bezwzględnie i niezawodnie skutkujący **środek przeciw owadom,** aby **zamówienia** swe **wcześnie uskutecznić** zechcieli, bym mógł dotyczące firmy poszczególnie w moich anonsach.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.